3,50 zł
(w tym 5% VAT)
NAKŁAD: 5000
(udokumentowany)
Nr indeksu 385050

24 kwietnia 2023
NR 17 (3434)

ISSN 0239-2941
9 770239 294310 17 >

www.zyciebytomskie.pl

ŻYCIE BYTOMSKIE®

Znajdziesz nas także facebook
facebook.com/zyciebytomskie
UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

aj|partners

PRACA BIUROWA W BYTOMIU

W A&J Partners specjalizujemy się w opiece domowej osób starszych w Niemczech. Zapewniamy bezpieczną pracę, którą codziennie koordynujemy. Naszą siłą jest zgrany zespół z wielkim sercem i chęcią do działania.

Obecnie rozwijamy nasz zespół i zapraszamy do udziału w rekrutacji na stanowiska:
- Pracownik do rejestracji Opiekunek/ów Osób Starszych w Niemczech.
- Pracownik do koordynacji w dziale Nowego Klienta.
- Pracownik do koordynacji ze znajomością języka niemieckiego.

CV prosimy przesyłać na adres: rekrutacja@ajpartners.pl
lub kontakt telefoniczny – 32 395 88 83

REKLAMA

Kobieca nagość, czyli niewyczerpane źródło tematu

BYTOM. BYTOMIANKA MALARSTWEM ZAJMUJE SIĘ OD DZIECKA. I CHOCIAŻ JEST NIEPROFESJONALNĄ ARTYSTKĄ, TO JEJ TWÓRCZOŚĆ ROBI FURORĘ NIE TYLKO W GALERIACH SZTUKI, ALE TAKŻE W WŚRÓD KONESERÓW, KTÓRZY KUPUJĄ JEJ OBRAZY.

Marcin Pawlenka

Izabela Kozak ma już na swoim koncie kilka profesjonalnych wystaw w galeriach sztuki oraz kilka sprzedanych obrazów. Kobiece piersi, plecy i korpusy, które maluje najchętniej kupują panowie. Już niebawem kolejna wystawa najnowszych prac bytomianki. STR. 10

Czy posyłać dziecko na korepetycje?

Moda, czy konieczność? Rodzice uczniów mają dylemat. STR. 5

ŚRÓDMIEŚCIE

Mickiewicza stała się piękną ulicą

BYTOM.PL

10 kamienic wyremontowanych, podwórka zagospodarowane, ulica i chodniki uporządkowane. Także dzięki mieszkańcom. STR. 9

BYTOM

Grzegorz Gawlik zaginął na wulkanie w Japonii

Bytomski podróżnik chciał zdobyć sto wulkanów. Wspiął się na szczyt 57. Z 58. wyprawy już nie wróci. STR. 8

BYTOM

Czeka nas kolejne referendum?

Czy niezadowoleni z rządów prezydenta Mariusza Wołosza mieszkańcy (na razie jest ich dwóch) doprowadzą do referendum w sprawie odwołania jego i Rady Miejskiej? Zdaniem władz za akcją stoi były prezydent Damian Bartyla. STR. 3

eprasa.pl b83c2f36f7

Szanowni Czytelnicy!
Następny numer naszego tygodnika ukaże się we **wtorek, 2 maja**

Tomasz Nowak
tomasz.nowak@zyciebytomskie.pl
tel: 501 296 755

Masz ważny temat?
Poinformuj nas o tym:
e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | **www.zyciebytomskie.pl**

Waszym zdaniem

Uważam, że powinno się wprowadzić mandaty za niechlujne parkowanie, bo ono sprawia, że marnowane są miejsca postojowe, a tych przecież mamy w Bytomiu zbyt mało. Wiele osób nie licząc się z innymi zapomina o tym, żeby ustawić pojazd jak najbliżej końca lub początku przestrzeni parkingowej, a więc na przykład blisko drzewa, latarni lub też wjazdu do bramy. Strasznie mnie to denerwuje.

Piotr Chrobowski

Nareszcie ktoś się na poważnie zabiera za lekcje wychowania fizycznego, które w wielu szkołach są traktowane po macoszemu. Tak jest na przykład w podstawówce mojej córki, gdzie zajęcia prowadzi osoba przypadkowa, potrafiąca jedynie rzucić uczniom piłkę z hasłem: „by sobie pokopali". Gratuluję inicjatorom akcji i liczę na to, że przekażą innym pedagogom ciekawe pomysły, a przede wszystkim zarażą ich chęcią organizowania interesujących lekcji, z których dzieci nie będą chciały się zwalniać.

Jan Kozłowski

Kilka miesięcy temu korzystając z funduszy unijnych w Radzionkowie zbudowano niewielkie centrum przesiadkowe. Przechodzę obok niego niemal codziennie i przyznam, że nie widziałam jeszcze kogoś, kto korzystałby z tego miejsca. Obiekt jest cały czas pusty. Nie rozumiem zatem, po co w ogóle go budowano. Chyba tylko po to, żeby za wszelką cenę wydać unijną kasę, bo jak sie okazuje nikomu nie jest on potrzebny.

Janina Ledwoń

Jestem zagorzałym kibicem koszykarskiej Polonii. Byłem na każdym jej meczu w hali Na Skarpie. Spadek z I ligi bardzo mnie zabolał, bo przecież przy odrobinie więcej zaangażowania i głównie szczęścia można go było uniknąć. Niestety, stało się i teraz wracamy do II ligi. Apeluję jednak do kibiców, by się nie obrażali i nie zniechęcali. Kibicujmy naszym, bądźmy z nimi, a szybko wrócą. Potencjał jest, trener dobry jest. Będzie zatem dobrze!

Rafał Brzeski

Motory zaryczały, sezon otwarty

BYTOM. ZAPACH SPALIN, RYCZĄCE SILNIKI, CZARNE, SKÓRZANE KOMBINEZONY I BŁYSZCZĄCE W SŁOŃCU KASKI - KAWALKADA MOTOCYKLISTÓW PRZEMKNĘŁA W ZESZŁĄ SOBOTĘ PRZEZ NASZE MIASTO. TO CZŁONKOWIE KLUBU INVANDERS MC POLAND EFEKTOWNIE ZAINAUGUROWALI SEZON.

Tomasz Nowak

Wywołująca spore poruszenie, chętnie filmowana i fotografowana przez przechodniów, a do tego pilotowana przez policyjne, jadące na sygnale radiowozy, licząca koło dwieście osób grupa miłośników motocykli wyruszyła na trasę objazdu po Bytomiu spod szombierskiego Szybu Krystyna. Maszyny odwiedziły niemal każdą dzielnicę, by przed południem widowiskowo dotrzeć na Rynek. Ich wjazd od strony ulicy Podgórnej miał w sobie coś z triumfalnej parady.

Na płycie Rynku urządzono dłuższy postój, który licznie obecni bytomianie wykorzystali do tego, by porozmawiać o motorach, zrobić pamiątkowe sobie zdjęcia i powsadzać na siodełka swoje rozentuzjazmowane i przejęte tym, co się dzieje dzieci. Bodaj najchętniej fotografowano się z prezydentem Mariuszem Wołoszem, który też przywdział czarny kombinezon i przyjechał na motorze. Pytań do właścicieli maszyn było mnóstwo: "Ile wyciąga, jak najszybciej jechałeś, a policja to często zatrzymuje taki motor, za ile można go kupić?- dociekali widzowie, a motocykliści cierpliwie odpowiadali.

TOMASZ NOWAK

Motocykliści ze swymi maszynami zajęli jedną trzecią Rynku

Członkowie klubu urządzili sobie Poker Run, czyli motocyklowy przejazd rekreacyjny w formie biegu na orientację. Jego uczestnicy musieli w jak najkrótszym czasie pokonać wyznaczoną trasę i odwiedzić pięć wskazanych miejsc. Potem wspólnie przy piwie, a także kiełbaskach z grilla bawili się w pubie Clubhouse. Przygrywał im popularny w naszym mieście zespół Okruszek Nie Ma Szans.

Tego typu cieszące się wielkim powodzeniem imprezy klub Invanders organizuje co roku.Poza tym znany jest z bogatej działalności charytatywnej. Jego członkowie inicjują między innymi akcje honorowego oddawania krwi i zbierają datki na potrzebujących. Poza tym wcielają się w role świętych mikołajów. ■

CYTAT TYGODNIA

Wizyta była okazją do rozmowy o uznaniu języka śląskiego za język regionalny. Donald Tusk, jako Kaszub, ma większe zrozumienie dla tej kwestii, niż inni politycy. Dla mnie najważniejszy jest Radzionków i Śląsk, dlatego o naszym kulturowym dziedzictwie chcę rozmawiać z każdym, komu zależy na zachowaniu naszego unikatowego języka. Jeśli do Radzionkowa przyjedzie prezes Jarosław Kaczyński lub każdy inny polityk, który będzie chciał rozmawiać o języku śląskim, też się z nim spotkam.

Burmistrz **Gabriel Tobor** w wywiadzie dla „Kuriera Radzionkowskiego", komentując tak zwaną „Deklarację radzionkowską" Donalda Tuska

LICZBA TYGODNIA

48

tyle lat miała kobieta, która 16 kwietnia pod prąd jechała Drogową Trasą Średnicową na hulajnodze elektrycznej.

Kierowała się do Bytomia, a zatrzymała dopiero po tym, jak powiadomiona przez przerażonych kierowców policja ustawiła na jej trasie blokadę. Pani była trzeźwa, a wybrała hulajnogę, bo spóźniła się na pociąg.

to moje ŻYCIE

ARCHIWUM

„Życie Bytomskie" czytam regularnie od 1987 roku. Mieszkam w Chorzowie, więc kioskarze specjalnie odkładają dla mnie gazetę - mówi Stefan Papierowski, wielki fan talentu Karin Stanek.

wydarzy się

BYTOM> 24 kwietnia o godz. 9 radni zbiorą się na sesji Rady Miejskiej. Odbędzie się ona w sali nr 302 Miejskiej Biblioteki Publicznej przy placu Sobieskiego. Debatę można też śledzić na bieżąco w internecie za pośrednictwem strony bytom.pl. Rajcowie zajmą się między innymi zmianami w budżecie i Miejskim Ośrodkiem Pomocy Rodzinie.

BYTOM> 27 kwietnia o godz. 16 Centrum Kresowe przy ulicy Moniuszki zaprasza na wieczór autorski Adama Hlebowicza - historyka, podróżnika i dziennikarza, a także dyrektora Biura Edukacji Narodowej IPN. Zaplanowano promocję książek: „Podróż na wschód" oraz „Zostali na Wschodzie".

BYTOM> Święto Kolorów Holi 2023 odbędzie się w niedzielę 30 kwietnia o godz. 17.30 w parku miejskim. Jego uczestnicy obrzucając się workami z kolorowym pyłem stoczą bitwę, a zagrają im najlepsi di dżeje. Wstęp wolny.

eprasa.pl b83c2f36f7

kronika policyjna

BYTOM> Do 69-letniej kobiety zadzwonił mężczyzna podający się za policjanta. Twierdził, że jej przechowywane w banku pieniądze są zagrożone, a mundurowi wraz z prokuratorem prowadzą w tej sprawie tajną akcję. Kobieta uwierzyła, że jest jej uczestnikiem i dała się nabrać. Zgodnie z poleceniem złodziei natychmiast udała się do banku, by wypłacić 20 tysięcy złotych i przekazać je wskazanej osobie. Zaniepokojony jej długą nieobecnością mąż zadzwonił na numer alarmowy. Oficer dyżurny od razu zorientował się, że to próba oszustwa i wysłał patrol na poszukiwanie kobiety. Stróże sprawa podczas akcji sprawdzili dom bytomianki, bank i inne miejsca. W końcu znaleziono ją siedzącą na ławce w parku, gdzie czekała na oszustów. Pieniędzy przekazać nie zdążyła, świadomości, co naprawdę się dzieje nie miała. Policja cały czas apeluje: nie bądźmy naiwni, nie dajmy się oszustom. I pamiętajmy: policjanci nigdy nie proszą o przekazanie pieniędzy, nie zachęcają też do ich wyciągania z banku. Jeśli ktoś nieznany nam tego od nas oczekuje, to na sto procent jest oszustem.

BYTOM> Ogromna liczbę 283 380 sztuk papierosów i 20 kilogramów tytoniu bez wymaganych prawem polskich znaków akcyzy zabezpieczyli policjanci. Nielegalny towar w swych autach przechowywali 59-letni mieszkaniec Bytomia i 48-letni mieszkaniec sąsiednich Świętochłowic. Z jego sprzedaży uczynili sobie źródło stałego, bardzo pokaźnego dochodu. Teraz czekają ich poważne kłopoty. Straty budżetu państwa przekraczają 100 tysięcy złotych.

ŚRÓDMIEŚCIE> Kryminalni z III komisariatu przy ulicy Rostka zatrzymali 22-letniego mieszkańca Bytomia, przy którym znaleziono amfetaminę i metaamfetaminę. Można by z nich przygotować ponad 11 tysięcy dilerskich działek. 22-latek został doprowadzony do prokuratury, gdzie usłyszał zarzuty. Grozi mu nawet do 10 lat pozbawienia wolności. **TON**

Chcą odwołania Wołosza. Zarzuty odczytali z kartki

BYTOM. DWÓCH MIESZKAŃCÓW MIASTA CHCE REFERENDUM W SPRAWIE ODWOŁANIA PREZYDENTA MARIUSZA WOŁOSZA. TO MOŻE BYĆ NAPRAWDĘ DROGA ZABAWA ZA PIENIĄDZE MIESZKAŃCÓW I TO NA ROK PRZED WYBORAMI.

TOMASZ NOWAK

Inicjatorzy akcji liczą na szerokie poparcie mieszkańców

Tomasz Nowak

Ta dwójka inicjatorów to będący pełnomocnikiem referendystów Artur Kamiński oraz Andrzej Zarzycki. Podczas zorganizowanej w miniony piątek przed Ratuszem konferencji prasowej przekonywali oni: - Prezydent Mariusz Wołosz nie radzi sobie z rządzeniem. Bytom jest bardzo zadłużony, dług przekracza 400 milionów złotych, a w ostatnich dwóch latach rósł o sto milionów rocznie. Co roku obcinane są wydatki na podstawowe potrzeby mieszkańców, za to rosną nakłady na PR, żeby władze były dobrze przedstawiane w mediach - twierdził Kamiński.

Zarzuty z kartki

Jego zdaniem rządzących należy przedterminowo odwołać, bo nie potrafią zadbać o wygląd Bytomia i jego czystość: - Tak źle jeszcze nie było, zwłaszcza jeśli chodzi o zieleń, a do tego mamy bałagan na ulicach Samą pielęgnację zieleni gmina bezprzetargowo zleca Miejskiemu Zarządowi Dróg i Mostów, a ten płaci za to kary. Do tego dochodzi afera na miejskim składowisku odpadów. Policja bada tę sprawę, bo prezydent zlecił jego obsługę znajomemu, a w efekcie Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne ma straty.

Odczytywana z kartki lista zarzutów była znacznie dłuższa. Według Kamińskiego i Zarzyckiego prezydent nie nadzoruje właściwie procesu rewitalizacji Bytomia, pieniądze przeznaczone na odnowę Bobrka przekazał komercyjnym firmom, nie ściąga inwestorów i nie panuje nad remontem Dworcowej, a do tego zaprzepaścił szansę na pozyskanie pieniędzy na budowę centrum przesiadkowego. - To i więcej sprawia, że zdecydowaliśmy się na zainicjowanie procesu odsunięcia Wołosza i radnych od steru władzy - komentował Kamiński.

Liczą na wsparcie

Złoży on w Ratuszu stosowne dokumenty i w tym tygodniu rozpocznie zbieranie podpisów pod wnioskiem o przeprowadzenie referendum. Potrzeba ich 11 tysięcy 145. - Nie stoją za nami żadne partie i organizacje, nasza inicjatywa ma charakter oddolny. Nie mamy nic wspólnego z radnymi, ale jeśli chcą, to mogą się do nas przyłączyć, podobnie jak każdy myślący podobnie jak my - przekonywali referendyści. Pytani przez dziennikarzy o ewentualne powiązania z byłym prezydentem Damianem Bartylą stanowczo się od nich odżegnywali: - Zaręczam, że można robić coś w Bytomiu bez Bartyli - komentował Kamiński. Dodawał też, że nie mają sponsora i korzystają jedynie ze swoich prywatnych pieniędzy. - Liczymy na szerokie wsparcie bytomian także w tej kwestii.

Na pytanie, czy mają sens referendum i ewentualne przedterminowe wybory, skoro do tych normalnych mamy tylko rok Zarzycki odpowiadał: - Nie ma na co czekać, szkoda Bytomia. Pod takimi rządami nic dobrego nas nie czeka. Niech prezydent Wołosz podda się społecznej ocenie. ■

Co nasi Czytelnicy sądzą o pomyśle referendum*

Krzysztof Antczak: - Wołosz od lat jak dla mnie najlepszy gospodarz naszego miasta, wcześniej sami dorabiacze i mieli wszystko w d.. byle zera się zgadzały na rachunku...prywatnie.

Agnieszka Bambynek: - A Bartyla to był takim prezydentem, że na rogatkach Bytomia powinien wisieć zakaz wstępu dla niego.

Grazyna Burzak: - Panowie chyba zapomnieli ile kosztuje referendum. Nie mieszkam od 12 lat w Bytomiu, jestem w nim przynajmniej raz w tygodniu i widzę wielkie zmiany. To, że Bytom rozkopany? Gliwice też były i jeszcze są i Gdynia i Zabrze więc o co i komu chodzi?

Bartosz Grula: - Obecna władza jest szkodliwa i trzeba ją zmienić, ale po co referendum na rok przed wyborami? Widać ewidentnie, że Bartyla chce wykorzystać chwilę popularności.

Elżbieta Smyczek: - Znowu komuś marzy się kariera polityka. Im mniejszy rozum tym większe parcie na lans. Teraz dopiero Bytom odżywa! I mam nadzieję, że prostaczki tego nie zmienią.

Grzegorz Pogorzelski: - Zostawić Wołosza bo przynajmniej mi tiry ze śmieciami pod oknem już nie jeżdżą i tak nie capi.

*Opinie pochodzą z profilu Życia Bytomskiego na FB: www.facebook.com/zyciebytomskie

To inicjatywa powiązana z Damianem Bartylą

Prezydent Mariusz Wołosz: - Jestem w stanie w każdej chwili poddać efekty mojej pracy ocenie mieszkańców. Uważam, jednak, że w Bytomiu można lepiej zagospodarować kilkaset tysięcy złotych – np. na remont przedszkola, budowę chodnika czy kilku placów zabaw – niż na organizację referendum na rok przed wyborami samorządowymi. Bytom jest w trakcie potężnego procesu inwestycyjnego wartego w sumie około 2 mld zł. Remontowana jest kolej, linie tramwajowe, kamienice, drogi, przestrzenie publiczne. W ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat w Bytomiu nie było takiej sytuacji. To wszystko dzięki sprawnemu wykorzystaniu funduszy unijnych, dobrej współpracy z bytomską Radą Miejską oraz dialogowi z mieszkańcami. Inicjatywę zwołania referendum przez grupę osób przez lata związanych z byłym prezydentem Damianem Bartylą, prawomocnie skazanym za korupcję, który z Bytomia wyprowadził się do Tarnowskich Gór, postrzegam jako start kampanii wyborczej. Twierdzenia przedstawione podczas konferencji prasowej przez inicjatorów referendum na temat stanu inwestycji, finansów miasta czy rewitalizacji są na wskroś nieprawdziwe.

Referendum nie ma sensu

Jacek Brzezinka, wiceprzewodniczący zarządu Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii: Organizowanie referendum w sprawie odwołania władz jest bezsensowne. Po pierwsze miasto jest bardzo dobrze zarządzane, na pewno najlepiej w ostatnich latach. Mieszkańcy widzą inwestycje, liczne remonty i poprawę wizerunku. Po drugie do ewentualnego referendum mogłoby dojść około września, a wybory w razie jego powodzenia wypadałyby jesienią. Tymczasem normalne wybory mamy już za rok. To nieprzemyślana inicjatywa.

eprasa.pl b83c2f36f7

Przejdź się ulicą Mickiewicza i zobacz, jak wypiękniała

ŚRÓDMIEŚCIE. ULICA MICKIEWICZA WYRASTA NAM NA JEDNĄ Z NAJPIĘKNIEJSZYCH W MIEŚCIE. TO MIĘDZY INNYMI EFEKT ODNOWIENIA 10 KAMIENIC. A BĘDZIE JESZCZE ŁADNIEJ.

Tomasz Nowak

Długa, kiedyś ciekawie zaprojektowana ulica Mickiewicza przeżywa po latach zapaści swój czas i wyraźnie widać, że stała się modna. To między innymi zasługa jej nowych mieszkańców, którzy dostrzegli potencjał tego miejsca i na jego rzecz konsekwentnie działają w ramach stowarzyszenia o nazwie Inicjatywa Ulicy Mickiewicza.

Także dzięki ich staraniom projekt modernizacji tej części Bytomia znalazł się w zaktualizowanej wersji Gminnego Programu Rewitalizacji. W efekcie 10 około stuletnich, okazałych, ale w ostatnich latach mocno zapuszczonych kamienic odzyskało swój dawny blask i dziś świetnie się prezentuje. Żeby się o tym przekonać najlepiej wybrać się na spacer. Piękne wrażenia i to nie tylko dla znawców architektury murowane.

Szmaragdowe zdobienia

Szczególnie warto zwrócić uwagę na kilka budynków. Choćby ten na rogu Mickiewicza i Orląt Lwowskich.

BYTOM.PL

Ulica Mickiewicza prezentuje się fenomenalnie

- W ramach prac wyremontowana została zabytkowa elewacja frontowa kamienicy, a także ocieplone zostały ściany od strony podwórka. Remontu doczekała się brama wjazdowa, wymienione zostały rynny, obróbki blacharskie oraz instalacja odgromowa - wylicza Andrzej Maciak, prezes należącej do gminy spółki ZBM-TBS. To ona odpowiada za przedsięwzięcie.

Szmaragdowymi, specjalnie odsłoniętymi podczas prac renowacyjnych zdobieniami przyciąga kamienica pod numerem 19. Jej sąsiadki z numerami 21 i 23 nie ustępują urodą. Mają docieplone ściany i oczyszczone elewacje. Z kolei w budynku pod numerem 10 wyremontowano części wspólne oficyny, odnowiono zniszczone sztukaterie, tynki i gzymsy, a klatka schodowa zyskała nowe ściany, sufity i balustrady.

Drewniana brama

Podczas spaceru, do którego zachęcamy warto się też przyjrzeć kamienicy narożnej u zbiegu Mickiewicza 38 i Powstańców Śląskich 5. - Wykonane tam zostały ocieplenia od strony podwórza, przemurowania kominów oraz remont elewacji - mówi Dawid Garbacki, właściciel wykonującej te zadania firmy Termo Garbacki. Natomiast dom przy Mickiewicza 16 poznamy po rzucającej się w oczy drewnianej bramie wjazdowej o secesyjnych formach. Warto też zatrzymać się przed zieloną witryną dawnej piekarni Berty i Karla Meierów.

Już jest pięknie, a będzie jeszcze piękniej. Przy Mickiewicza powstają bowiem również nowe chodniki, sadzone są rośliny ozdobne, wyznaczane miejsca do parkowania. Co warte podkreślenia metamorfozę przechodzą też zazwyczaj pomijane w takich sytuacjach podwórka budynków. Na przykład te pod numerami 21-23 ma nową nawierzchnię, ławki, huśtawkę, a także wiatę rowerową. Zaś na boisku szkolnym od strony ul. Orląt Lwowskich stanęły stojaki na rowery, kosze na śmieci, huśtawki, leżaki. Jest też siłownia zewnętrzna.

Dodatkowo w ramach projektu wyremontowano lokal użytkowy przy ul. Orląt Lwowskich 3/24. Działać tam będzie świetlica środowiskowa. ■

MIASTO

10,6 mln zł

na taką kwotę opiewa projekt modernizacji ulicy Mickiewicza i jej najbliższych okolic.

Dofinansowanie ze środków unijnych to aż 8,7 mln zł.

MATERIAŁ PROMOCYJNY

eprasa.pl b83c2f36f7

Tylko szkoła czy jeszcze korepetycje?

ZAUFAĆ SZKOLE I NAUCZYCIELOM, CZY TEŻ ZAINWESTOWAĆ W KOREPETYCJE? PRZED TYM PYTANIEM STAJE CO ROKU SPORA GRUPA RODZICÓW. CO CIEKAWE - KIEDYŚ KOREPETYCJE BYŁY DLA „SŁABEUSZY". DZISIAJ BIORĄ JE CZĘSTO CI, KTÓRZY CHCĄ BYĆ NAJLEPSI.

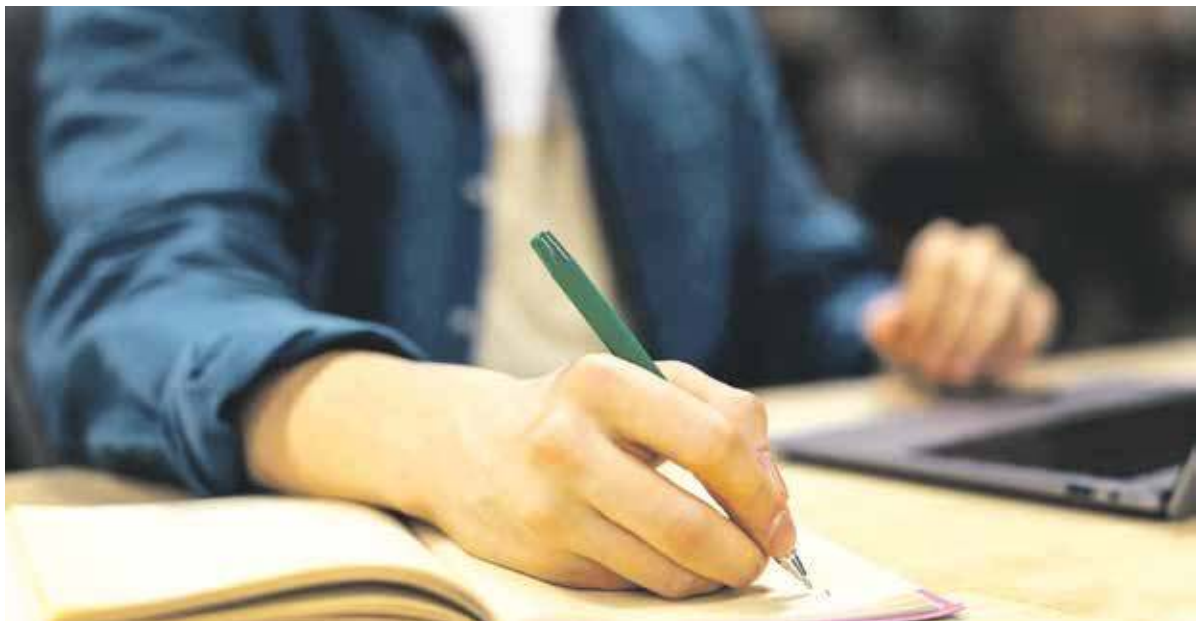

Czy naukę w szkole trzeba wspomagać lekcjami u płatnych korepetytorów?

Marcin Hałaś

Starszemu pokoleniu „korki" kojarzą się z „podciąganiem" słabych uczniów, którym grozi brak promocji do następnej klasy. Współcześnie jest często odwrotnie: korepetycje biorą ci dobrzy. Wszystko po to, żeby lepiej zdać maturę i mieć większą szansę, żeby dostać się na zamierzone studia wyższe.

Cena godziny korepetycji zaczyna się od 25-30 złotych jeśli udziela je student. Średnio to około 50 złotych, ale są również renomowani korepetytorzy, którym trzeba płacić nawet 100 zł za godzinę. Oczywiście trudno wszystkie korepetycje, czy też „lekcje prywatne" wrzucać do jednego worka. Czym innym są sytuacje, kiedy korepetytor „przerabia" z uczniem bieżący materiał lub pomaga mu odrabiać zadania domowe. Czym innym są natomiast prywatne lekcje języka obcego, kiedy rodzice chcą, żeby dziecko opanowało angielski albo inny język w stopniu lepszym i szybciej niż jest to możliwe w ramach realizacji programu szkolnego.

Były, są i będą

- Korepetycje były, są i będą - stwierdza Katarzyna Łoza, dyrektor I LO im. Jana Smolenia, posiadająca honorowy tytuł profesora oświaty. Czy są zjawiskiem pozytywnym, czy negatywnym, to zależy od powodów, z jakich uczeń je pobiera. - Są sytuacje życiowe, kiedy korepetycje nie szkodzą, a pomagają - mówi Łoza. - Często są jednak nieuzasadnione i wynikają przede wszystkim z tego, że uczeń sam nie chce pracować. Żeby się uczyć, potrzebny jest wysiłek. I korepetytor pełni wówczas nie tyle rolę super nauczyciela, co osoby nadzorującej pracę ucznia, która go mobilizuje i sprawdza efekty.

Katarzyna Łoza podkreśla, że zadaniem szkoły jest przygotowanie uczniów do egzaminów. Często rodzice zapewniają swoim dzieciom korepetycje, bo nie wierzą w polską oświatę. - W mojej szkole wszyscy nauczyciele mają uprawnienia egzaminatorów państwowych, więc najlepiej wiedzą jak przygotować swoich uczniów do egzaminów maturalnych - mówi Łoza. - Nie wierzę, aby udzielający korepetycji student zrobił to lepiej.

Równocześnie Łoza, sama nauczycielka języka angielskiego, wskazuje że w 30-osobowych klasach nie sposób uczyć języków konwersacyjnie, tak jak w przypadku lekcji indywidualnych. - Dlatego trudno o generalizację - mówi dyrektorka I LO. - Są przecież przypadki, w których można uznać, że opłacając dodatkowe zajęcia rodziv inwestuje w rozwój swojego dziecka, do czego ma prawo.

Wyścig szczurów w szkole?

W podobny sposób wypowiada się Lesław Ordon - nauczyciel i działacz Oświatowej Solidarności. Zwraca uwagę na jeszcze jeden aspekt sprawy. - Nauczyciele w szkołach zapewniają przyswojenie przez uczniów wiedzy z tzw. podstawy programowej i jest to de facto taka sama wiedza jak w całej Unii Europejskiej - mówi Ordon. - Jednak uczeń nabywa wiedzę na średnim poziomie, bo pracując z wieloosobową klasą nauczyciel musi uśrednić wymagania. Tymczasem są uczniowie, którzy wybierają „chodliwe" kierunki studiów, na których na jedno miejsce jest kilku, kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu kandydatów. I tutaj wkraczają korepetycje, dzięki którym uczniowie mają osiągnąć na egzaminach jak najlepszy wynik i pokonać konkurencję.

Ordon mówi, że szkoła to „fajny" okres w życiu młodego człowieka: poznawanie świata, przyjaźnie, przygody. Ale w tę normalną rzeczywistość wkraczają także negatywne zjawiska przeniesione z życia dorosłych: „wyścig szczurów", niezdrowe aspiracje, rywalizacja za wszelką cenę. „Korki" mogą w tym pomagać. To oczywiście nie jest reguła, bo korepetycje biorą także uczniowie, którzy np. z różnych przyczyn byli nieobecni w szkole, albo nie mieli tyle samodyscypliny, żeby systematycznie się uczyć.

Winien system?

Na inny aspekt korepetycji zwraca uwagę Maciej Kurylas, bytomski nauczyciel i społecznik. - W mojej ocenie korepetycje są efektem tego, że w szkole nie da się zrealizować całego przewidzianego programem materiału - mówi. - Jest go za dużo, jest źle poukładany, a w rezultacie nauczyciel nie jest w stanie wszystkiego z uczniami „przerobić". Kurylas zwraca uwagę na kolejną kwestię. - Dzieci i młodzież ciągle się uczą, żeby osiągnąć lepsze wyniki biorą korepetycje, a tymczasem zapominamy o tzw. „kompetencjach miękkich". Nie uczymy młodzieży funkcjonowania w społeczeństwie, rozwiązywania konfliktów, współdziałania z innymi.

Na zakończenie o nowej sytuacji. Katarzyna Łoza zauważyła, że w ostatnim czasie uczniowie zaczęli przynosić wyjątkowo poprawnie napisane zadania pisemne z języka angielskiego. Wyczuła, że coś jest nie tak. „Przyciśnięci" uczniowie przyznali, że wypracowania napisał im ChatGPT, czyli sztuczna inteligencja. Niedawno na portalu strefanauki.pl ukazał się tekst o wypracowaniach z języka polskiego pisanych przez sztuczną inteligencję. Czyżby zbliżał się czas cyfrowych korepetytorów? ■

Czy korepetycje są dobre dla ucznia?

To pytanie zadaliśmy... sztucznej inteligencji, czyli OpenAI. Oto odpowiedź wygenerowana w ciągu ok. 20 sekund:

Korepetycje mogą być bardzo pomocne dla uczniów, ponieważ umożliwiają uzyskanie indywidualnego wsparcia i lepsze zrozumienie materiału. Praca z nauczycielem lub mentorem może pomóc w uzupełnieniu braków w wiedzy i poprawieniu umiejętności, które mogą być niezbędne w szkole lub na egzaminach.

Korepetycje pozwalają również na indywidualne podejście do nauczania, co oznacza, że nauczyciel może dostosować swoje podejście do stylu uczenia się ucznia. Niektórzy uczniowie mogą potrzebować więcej czasu na przyswojenie materiału, podczas gdy inni mogą potrzebować bardziej skondensowanych lekcji.

Należy jednak pamiętać, że korepetycje nie są konieczne dla wszystkich uczniów. Niektórzy uczniowie radzą sobie dobrze bez dodatkowego wsparcia, a inni mogą potrzebować pomocy na bardziej specjalistycznym poziomie, takim jak terapia czy wsparcie psychologiczne. Ostatecznie decyzja o korzystaniu z korepetycji powinna być podejmowana indywidualnie, z uwzględnieniem potrzeb i celów ucznia.

według was

Agnieszka Morys
z Bytomia

Korepetycje czy też „lekcje prywatne" są przydatne głównie w zakresie nauki języków obcych. Mówię to na przykładzie własnej córki - gramatyki uczyła się w szkole, ale żeby opanować praktyczne posługiwanie się językiem chodziła na zajęcia pozaszkolne. W dużej klasie nauczyciel nie ma szans pracować indywidualnie z uczniem i poświęcić jemu maksimum uwagi. Wiem, że są przypadki, kiedy dziecku trzeba coś tłumaczyć indywidualnie, np. z zakresu przedmiotów ścisłych i wtedy rodzice mogą się zdecydować na korepetycje.

Marek Szadkowski
z Bytomia

Przysłowiowej Ameryki raczej nie odkryję, gdy powiem o marnie opłacanych, zdemotywowanych nauczycielach, na dodatek obciążonych gigantyczną biurokracją. O przepełnionych klasach, co utrudnia, a niekiedy wręcz uniemożliwia indywidualne podejście do ucznia.Testy, sprawdziany, kartkówki, egzaminy, kucie na pamięć dat i formułek... To wszystko sprawia, że dla wielu uczniów, zwłaszcza tych, których rodzice nie mają wiedzy, kompetencji, a niekiedy wręcz czasu, by pomóc dziecku w nauce, korepetycje są jedyną szansą przyswojenia, utrwalenia wiedzy, a niekiedy wręcz umożliwiają przejście do następnej klasy. Niestety, nie najlepiej świadczy to o polskiej szkole oraz kompetencjach ludzi za tą szkołę odpowiedzialnych.

MIASTO

2000 zł

to przeciętny koszt rocznych indywidualnych korepetycji, jeżeli uczeń dokształca się przez godzinę tygodniowo u wykwalifikowanego nauczyciela.

eprasa.pl b83c2f36f7

Marcin Hałaś

publicysta

Zgłaszam obywatelkę do honoru!

Honorowych obywateli Bytomia uzbierało się już całkiem spore grono, chociaż - paradoksalnie - większość z nich mieszka... poza Bytomiem. Po śmierci dr. Jerzego Pieniążka na stałe w Bytomiu mieszkają tylko prof. Piotr Obrączka i były dyrektor Opery Śląskiej Tadeusz Serafin (chociaż on jako artysta trochę jak wędrowny ptak...). A inni? Wiesław Ochman w Warszawie i Hiszpanii, Waldemar Legień we Francji, prof. Jan Drabina w Chorzowie, prof. Aleksander Sieroń i Henryk Konwiński w Katowicach, a prof. Anita Olejek w Zagłębiu.

Ale nie o tym chcę dziś napisać. Z powyższego zestawienia widać, że w historii Bytomia mamy tylko jedną kobietę - honorowego obywatela, czy też raczej honorową obywatelkę. Parytety więc wypadają fatalnie. Ale nie tylko z tego powodu uważam, że mamy w naszym mieście co najmniej jedną kobietę, która zasługuje na tytuł Honorowej Obywatelki Bytomia. Jest nią Danuta Skalska. I nie chodzi tylko o to, że byłoby symboliczne uhonorowanie bytomian, którzy rodzinnie wywodzą się ze Lwowa, czyli tzw. Ziem Utraconych - wolę to określenie od słowa Kresy. Raz, że Lwów to nie żadne Kresy, bo przez większość swojej obecności w Polsce leżał bliżej zachodniej niż wschodniej granicy, dwa że skoro mamy pojęcie Ziemie Odzyskane, to per analogiam pamiętajmy o Ziemiach Utraconych.

Chodzi o to, że Danuta Skalska od 35 lat pracuje w Bytomiu społecznie i jest to wielki wysiłek: przez wiele lat co tydzień czwartkowe spotkanie w Centrum Kresowym, kwesty i akcje charytatywne, spektakle kabaretu Pacałycha i imprezy artystyczne, na dodatek już ponad 800 cotygodniowych audycji „Lwowska Fala", które emitowane przez Radio Katowice - słuchane są w całej Polsce i w wielu innych krajach.

Za te dziesięciolecia społecznej, pełnej pasji pracy społecznej Danucie Skalskiej należy się tytuł Honorowej Obywatelki Bytomia. Ale - zdaję sobie sprawę - taki pomysł może być trudny do przeprowadzenia, bo Skalska działała także politycznie i związana była z ugrupowaniami, z którymi obecnej większości radnych Bytomia niekoniecznie jest po drodze. Apeluję jednak do radnych, żeby wznieść się ponad przyziemne polityczne animozje i pomyśleć o tej propozycji merytorycznie i poważnie.

Wiesław Ciecierega

poeta, pieśniarz, organizator wydarzeń kulturalnych

Joanna Trzepiecińska, czyli spełnione marzenie

Chciałbym dzisiaj przypomnieć dwa filmy, które powstały w minionym wieku w okresie transformacji ustrojowej. Chodzi mi o film Jacka Bromskiego z roku 1989 „Sztuka kochania" oraz o polsko-angielską produkcję z 1992 roku noszącą tytuł „Papierowe małżeństwo".

Pierwszy z wymienionych filmów to bazująca na błyskotliwym scenariuszu komedia erotyczna z tytułem zaczerpniętym oczywiście z legendarnej już książki Michaliny Wisłockiej i cała plejadą znakomitych polskich aktorów, że wymienię tutaj jedynie Piotra Machalicę, Annę Romantowską, czy Bogusława Lindę. Show skradła jednak, 24 letnia wtedy, Joanna Trzepiecińska wcielająca się w gosposię seksuologa – doktora Pasikonika. Tu trzeba wspomnieć, że jedna ze scen z jej udziałem cieszy się do dzisiaj zasłużoną sławą jednego z najsłynniejszych „momentów" w polskim kinie. Niewątpliwie po premierze tej produkcji Joanna Trzepiecińska powiększyła grono najpiękniejszych polskich aktorek z lat osiemdziesiątych minionego wieku i pewnie niejeden „kinoman" męskiego rodzaju gdzieś po cichu się w niej podkochiwał…

Trzy lata później swoją premierę miało „Papierowe małżeństwo". Ci, którzy filmu nie widzieli pewnie już domyślają się, że główną rolę zagrała Joanna Trzepiecińska. Ta jedna z nielicznych udanych polsko -angielskich produkcji co prawda nie biła rekordów frekwencji w kinach, ale była bliska wielu Polakom, gdyż porusza problem emigracji. Film opowiada historię dziewczyny, która otrzymuje nieco żartobliwą propozycję małżeństwa od poznanego na wakacjach młodego Brytyjczyka. Gdy jednak dociera do Anglii okazuje się, że sprawy są na tyle skomplikowane, że to małżeństwo jest niemożliwe. Bohaterka jest na tyle zdesperowana, że jest gotowa zapłacić za „papierowe małżeństwo" poznanemu przypadkowo drobnemu przestępcy. I tu zaczynają się kolejne „życiowe zakręty".

Filmy te weszły do kin w momencie gdy zacząłem rozmyślać o organizacji w Bytomiu festiwalu piosenki poetyckiej. Zauroczony urodą młodej aktorki miałem wtedy takie małe marzenie, aby spotkać się z nią „na żywo" i posłuchać piosenek w jej wykonaniu, gdyż wiedziałem, że znakomicie interpretuje piosenkę aktorską, a warunków głosowych i dykcji może jej pozazdrościć niejedna uznana wokalistka. Jak widać nawet już zapomniane „małe marzenia" też się czasem spełniają i wreszcie, po ponad trzydziestu latach, przypadkiem udało mi się trafić na możliwość zorganizowania koncertu Joanny Trzepiecińskiej w Bytomiu. Tak też się stanie podczas XXXII Festiwalu Piosenki Poetyckiej „Kwiaty na kamieniach" i mam nadzieję, że nie będzie to „papierowy koncert"!

Andrzej Falkiewicz

specjalista pracy socjalnej

Zapiski z Omanu

Miałem okazję spędzić kilka dni w Omanie, państwie dopiero otwierającym się na turystów. Tydzień spędzony „na własną rękę" pozwolił mi liznąć tamtejszego życia oraz obyczajów nieprzyozdobionych słodkością i wykwintnością drogich resortów i hoteli. Oman, którego doświadczyłem czarował bezinteresowną uprzejmością. Gdy paleni słońcem podążaliśmy w stronę centrum Salalah, zatrzymał się samochód. Kierujący nim mężczyzna zaproponował podwózkę do miasta. Po drodze kupił nam kilka butelek wody oraz słodkich napojów. Po wszystkim nie chciał od nas złamanego riala. Powiedział, że jesteśmy gośćmi w jego kraju i zapłata za to co zrobił byłaby dla niego obelgą. Innym razem młody chłopak wbił w swój telefon nawigację do przyjemnej i taniej restauracji. Dał nam swój telefon i powiedział, że potem jak już dojedziemy na miejsce, odbierze go w restauracji. Taka niesamowita ludzka życzliwość z dozą zaufania i szczyptą sympatii. Tam spotykana na każdym kroku. U nas w rodzinnym mieście raczej uznawana za naiwność i głupotę.

Z tej wyprawy do Omanu właśnie to podejście do turystów najbardziej zapamiętam, chociaż to tylko jedna strona medalu. Inny odcień Omanu to ten, w którym w jednym z mniej turystycznych miejsc zostaliśmy zatrzymani przez policję i poproszeni o natychmiastowe opuszczenie miasta z uwagi na fakt, że kilka kobiet miało odsłonięte ramiona i zbyt krótkie spodenki. Innym razem policja wyprosiła nas z plaży twierdząc, że w czasie ramadanu opalanie się w skąpych strojach jest zabronione.

Nie mam pojęcia, czy to z uwagi na ramadan, czy po prostu jest to codziennością, ale większość sklepów czy też restauracji do wieczora jest zamknięta. Uliczki świecą pustkami. Ogromne, długie i szerokie plaże goszczą jedynie ptactwo i szalejące po piasku kraby. Dopiero wieczorem zapełniają się restauracje a na plaży toczy się życie do późnych godzin nocnych. Oczywiście życie bez alkoholu, gdyż na terenie Sułtanatu Omanu panuje prohibicja. Na ulicach nie zaczepi jakiś niedopity dżentelmen proszący o datek na kolejną flaszkę taniego wina owocowego, bo takowych po prostu nie ma.

Dla niektórych turystów brak alkoholu może być uciążliwy, więc dla nich pozostaje jedynie wykupienie wczasów w hotelu, bo niektóre z nich mają możliwość raczenia napojami wysokoprocentowymi. Dla tych, którzy jednak wolą przeżyć urlop obnażony z wygód i luksusu – wyprawa do Omanu „na własną rękę" może stać się atrakcyjną przygodą pozwalającą poznać nietuzinkowy kraj pełen sprzeczności, ale i zapierających pierś widoków.

dr Bartosz Sitek

ławnik sądu pracy, pracownik socjalny

Smacznego!

Przeszukiwałem niedawno oferty pracy w naszym mieście i postanowiłem zatrudnić się jako kierowca. Bo czemu nie? Wybrałem pracodawców, którzy oferują umowę o pracę oraz informują o wysokości wynagrodzenia. Po kilkudniowej analizie ofert i wysyłaniu CV otrzymałem odpowiedź na znanym portalu ogłoszeniowym. Jeden z bytomskich lokali gastronomicznych zgodnie z nadal dostępną w sieci ofertą poszukiwał kierowcy do rozwozu posiłków. Ogłoszenie informowało o pracy na pełen etat w oparciu o umowę o pracę. Umówiłem się zatem na rozmowę rekrutacyjną oraz dzień próbny.

Jakież było moje zdziwienie, gdy podczas rozmowy zostałem poinformowany, że w zakres moich obowiązków wchodzić będą także prace pomocnicze w kuchni oraz na zmywaku. Przeprowadzająca ze mną rozmowę kierowniczka nic nie wspomniała za to o jakiejkolwiek umowie. Efekt? Tego dnia przepracowałem 12-godzinną zmianę nie tylko bez umowy ale także badań lekarskich czy sanepidowskich, bez szkolenia bhp oraz przewidzianej prawem odzieży ochronnej. Nikt też, nawet pro forma nie zapytał, czy jestem zdrowy. Wysłuchałem za to utyskiwań na wcześniejszych, odchodzących bez zapowiedzi pracowników.

Cóż, tajemnicą poliszynela są warunki zatrudnienia oferowane w gastronomii. Nikogo nie dziwią stawki poniżej płacy minimalnej (bo przecież napiwki!), praca po godzinach, brak odpowiedniego przeszkolenia, umów (swoją drogą, zgodnie z Kodeksem Pracy mało która umowa zlecenie w gastronomii ma uzasadnienie) i rotacja pracowników. Totalne bezhołowie i brak stabilizacji. Paradoksalnie na tym tle całkiem przyzwoicie wypadają znane lokale sieci fast food'owych, które będąc na świeczniku bardziej obawiają się jawnego łamania prawa. Bo prawo pracy to nadal prawo, choć przywykliśmy do jego omijania.

Czy właściciele lokali gastronomicznych mają łatwo w dzisiejszych czasach? Absolutnie nie! Ale czy uprawnia ich to do łamania prawa? Jak cudownie byłoby, gdyby to pytanie pozostawało jedynie retorycznym!

Następnym razem, gdy zamówicie państwo posiłek, nie ważne czy w lokalu czy też z dostawą, zastanówcie się proszę, kto ten posiłek przygotował i kto dostarczył. Sprawdzajcie opinie o knajpach by wspierać uczciwych restauratorów. Smacznego!

eprasa.pl b83c2f36f7

BYTOM

PREZYDENT MIASTA ZAPRASZA
MAJÓWKA W BYTOMIU

2 maja 2023
BIAŁO-CZERWONA
Z WOJCIECHEM KORFANTYM

17.00 - happening historyczny (Rynek)
W programie m.in.: układanie biało-czerwonej flagi, pokaz mody z okresu 20-lecia międzywojennego, fotobudka, Biało-Czerwona w różnych odsłonach, spacer z Wojciechem Korfantym po Bytomiu, koncert dla Biało-Czerwonej w wykonaniu Koncertowej Orkiestry Dętej POWER OF WINDS pod dyrekcją Klaudiusza Jani

3 maja 2023

09.00 - Msza św. w intencji Ojczyzny i ziemi śląskiej (kościół p.w. Świętej Trójcy)
10.15 - złożenie kwiatów pod Pomnikiem Wolności (ul. Piłsudskiego)

PIKNIK RODZINNY

MIEJSCE: Amfiteatr, Polana Piknikowa w Parku Miejskim im. F. Kachla

10.30 - OTWARCIE PIKNIKU, RODZINNY BIEG Konstytucji 3 Maja
11.30 - 16.00 - WARSZTATY twórcze, kreatywne, plastyczne, wystawa plastyczna „I love Bytom", tory przeszkód, gry przestrzenne, animacje dla najmłodszych, pokaz szermierczy, pokaz szachowy, taniec z biało-czerwonymi szarfami, wyścigi papierowych łódek, heklowanie na trawie, rycie w gumolicie, wymiana książkowa „Książkowy Bazar", swap party, gra edukacyjna, quiz rodzinny, zabawa literacko-edukacyjna „Mapa legend polskich" oraz smaczna przestrzeń wypoczynku
11.15 - występ zespołu Mały Rozbark z Przedszkola Miejskiego nr 20 w Bytomiu
11.30 - o patriotyzmie z dziećmi i Prezydentem Bytomia – spotkanie na trawie
12.00 - koncert Kwintetu Dętego z Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. F. Chopina w Bytomiu
12.30 - zaśpiewajmy razem – występy artystyczne dzieci i młodzieży z MDK nr 2
13.30 - koncert Górniczej Orkiestry Dętej BYTOM im. Józefa Słodczyka pod dyrekcją Dariusza Kasperka
14.30 - balet na trawie z Operą Śląską
15.00 - koncert zespołu OBIBOK - laureat Przeglądu Zespołów Muzycznych BYTOM LIVE MUSIC
16.00 - ZAKOŃCZENIE PIKNIKU

#RadosneŚwiętowanie *#Majówka* *#MadeInBytom*

WSTĘP WOLNY

BECEK WĘGLOKOKS Pałac w Miechowicach promed

REKLAMA

eprasa.pl b83c2f36f7

BYTOM

Pożar dzikiego wysypiska

Bytom. Około 100 m kw porzuconych odpadów płonęło na pograniczu Bytomia i Piekar Śląskich. Ogień strawił też szałas, w którym pomieszkiwał bezdomny.

Aż do zakończenia akcji gaśniczej nie było wiadomo, czy w szałasie ktoś przebywał. Pożar zauważył jeden z mieszkańców. Zaalarmował straż pożarną. Wozom strażackim nie udało się jednak dojechać bezpośrednio do miejsca, gdzie rozprzestrzeniał się ogień. Konieczne było rozwijanie węży z wodą. Ogień udało się mimo wszystko szybko opanować. W akcji gaśniczej brały udział trzy jednostki straży pożarnej. Na szczęście w pożarze odpadów i szałasu nikt nie ucierpiał. **MP**

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci Pani Doktor

HELENY GROBELNEJ-NOWAK

W Jej osobie pożegnaliśmy
nie tylko wieloletniego współpracownika,
znakomitego lekarza, służącego swą wiedzą
i doświadczeniem kilku pokoleniom bytomian,
ale i dobrego, życzliwego innym Człowieka.

Rodzinie i Bliskim
składamy wyrazy głębokiego współczucia

Zarząd i Pracownicy
Przychodni Lekarskiej „SANTE"

CROSS BROTHERS

Dołącz do ekipy
CROSSBROTHERS!
Klub Sportowy.

Zadbaj o Swoją kondycję i zdrowie.
Szeroki wachlarz zajęć pod okiem instruktorów:
Crossfit, endurance, functional fitness, kettlebells, joga, weightlifting, gimnastyka, zajęcia dla dzieci, row race, team wod

Klub czynny:
Pon - Pt.: 6:00 - 22:00, **Sob:** 9:00 - 14:30
Ndz.: 10:00 - 13:30

Adres klubu: 41-902 Bytom, ul. Składowa 2

Dla nowych klubowiczów z hasłem **„Życie Bytomskie":**
15% Rabatu na zakup Pierwszego Karnetu!

BIGI AMA

Centrum dystrybucyjne powstanie przy Siemianowickiej

BYTOM. NA PONAD 250 TYSIĘCY MKW. POWIERZCHNI, PRZEZ 24 GODZINY NA DOBĘ BĘDZIE DZIAŁAĆ NOWE CENTRUM DYSTRYBUCYJNE. ZNAJDZIE W NIM PRACĘ 400 OSÓB. BUDOWĘ WIELKOPOWIERZCHNIOWEGO OBIEKTU PRZY UL. SIEMIANOWICKIEJ ZAPOWIEDZIAŁA SIEĆ HANDLOWA LIDL.

Marcin Pawlenka

Budowa centrum dystrybucyjnego zaplanowana jest w dwóch etapach. W pierwszym powstaną zabudowania o powierzchni 69 tys m. kw. W drugim z kolei zostaną one powiększone do 80 tys m kw. Oprócz tego inwestor przewiduje stworzenie powierzchni utwardzonych i biologicznych, czego efektem będzie centrum dystrybucji o łącznej powierzchni 254 tys m kw.

- Projektując każdą naszą nową inwestycję – m.in. sklepy czy centra dystrybucji – zwracamy dużą uwagę na nowoczesne rozwiązania ekologiczne. Nasze magazyny zostają wyposażone w rozwiązania mające na celu ograniczenie wpływu nowej inwestycji na otoczenie – np. instalacje fotowoltaiczne - mówi Aleksandra Robaszkiewicz, szefowa działu komunikacji Lidl Polska.

Centrum Dystrybucji w Bytomiu będzie nie tylko przyjmować, magazynować i dostarczać towar do sklepów niemieckiej sieci, ale również zajmować się jego wysyłką na zamówienia online.

LIDL POLSKA

Przy ul. Siemianowickiej powstanie centrum dystrybucji, podobne do tego w Dobroszycach na Dolnym Śląsku.

Nowe miejsca pracy

W nowym obiekcie zatrudnienie znajdzie około 400 osób. Będzie zajęcie dla 300 pracowników magazynowych oraz około 90 biurowych. W rekrutację, a nawet przeszkolenie kilkuset osób chętnie zaangażuje się bytomski urząd pracy. Tym bardziej, że stopa bezrobocia w mieście na koniec marca tego roku wyniosła 8,6 proc. Mówiąc inaczej bez pracy pozostaje 3901 osób.

- Każdego pracodawcę tworzącego nowe miejsca pracy cenimy i chętnie wspieramy. Jest to dla nas szansa, żeby osobom pozostającym bez pracy zaproponować coś nowego. Jak w mieście powstawało Bricomarché, również organizowaliśmy rekrutację a także kursy na operatora wózków widłowych - mówi Grzegorz Tomczak, zastępca dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Bytomiu.

Zarobki i benefity

Od stycznia 2023 roku pracownicy magazynów niemieckiej sieci handlowej zarabiają od 4800 zł do 5250 zł brutto na początku zatrudnienia. Jednak im dłuższy staż pracy, tym wyższe zarobki. - Już po roku pracy wynagrodzenie wzrośnie do poziomu – 5050 do 5500 zł brutto. Po dwóch latach zatrudnienia wyniesie od 5300 do 5800 zł brutto, a po trzech latach pracy od 5650 zł brutto do 6050 zł brutto - wylicza Aleksandra Robaszkiewicz.

Pracownicy sieci, która zdecydowała się na ekspansję przy ul. Siemianowickiej będą mogli również liczyć na prywatną opiekę medyczną, ubezpieczenie grupowe, kartę Multisport, a także wyprawkę „dla malucha" oraz pierwszoklasisty. ■

JAPONIA

Na wulkanie z(a)ginął Grzegorz Gawlik

7 kwietnia na wulkanie Ontake w Japonii zaginął Grzegorz Gawlik - podróżnik z Bytomia. Po 10 dniach akcja ratunkowa została przerwana.

Poszukiwania zostaną wznowione w czerwcu. Niestety, będą to już poszukiwania ciała bytomianina. Profil Wulkany świata poinformował 18 kwietnia na Facebooku: Minęło 10 dni i szanse, że zostanie odnaleziony żywy zmalały do zera.

Grzegorz Gawlik - prawnik z wykształcenia - był podróżnikiem i przewodnikiem, autorem książek. O jego wyprawach wielokrotnie pisaliśmy na łamach "Życia Bytomskiego". Był na 6 kontynentach, odwiedził ponad 90 państw, w Himalajach wszedł powyżej 7 tysięcy metrów. Utrzymywał się z podróży - m.in. prowadził trekkingi w najwyższych górach świata.

Ale sławny stał dzięki projektowi "100 wulkanów". Postawił sobie za cel zdobycie 100 największych - aktywnych lub wygasłych - wulkanów świata. Był m.in. na Etnie, Wezuwiuszu, Elbrusie i Kilimandżaro. W 2019 roku informowaliśmy na łamach naszego tygodnika: "Grzegorz Gawlik w ciągu 14 lat stanął na szczytach 57 wulkanów, w tym 40 aktywnych."

Zaginął w wieku 42 lat. Profil Kataklizmy w Polsce i na świecie przekazał: "Chciał wejść i zejść z wulkanu w ciągu dnia. Takie wyprawy były dla niego czymś normalnym naturalnym. Zawsze starał się być przygotowany na każdą ewentualność. Niejednokrotnie działał w totalnie ekstremalnych warunkach." Tym razem się nie udało. Nie zrealizuje już swojego kolejnego zamiaru - wejścia na Mount Everest bez wspomagania tlenem z butli. **MH**

eprasa.pl b83c2f36f7

Gwarancyjne naprawianie Katowickiej

ŚRÓDMIEŚCIE. ULICA KATOWICKA ZNOWU W REMONCIE. SPÓŁKA NDI SOPOT, KTÓRA PRZEBUDOWYWAŁA ULICĘ TERAZ ZGODNIE Z UMOWĄ GWARANCYJNĄ POPRAWIA TO, CO ZROBIŁA ŹLE LUB NIEDOKŁADNIE. ROBI TO JUŻ DRUGI RAZ.

Tomasz Nowak

Zaniedbana przez długi czas i domagająca się modernizacji Katowicka przeszła kilka lat temu ogromną przemianę. Położono między innymi nową nawierzchnię i tory tramwajowe (przeniesiono je na środek jezdni), zainstalowano nową sieć trakcyjną, urządzono chodniki oraz zatoki do parkowania, pojawiły się poza tym donice ze zdobiącymi przestrzeń kwiatami.

Lista niedoróbek

Niestety, nie wszystko poszło tak, jak pierwotnie zakładano. Lista niedoróbek jest długa, a spisali ją odpowiedzialni za inwestycję urzędnicy bytomskiego Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów oraz spółki Tramwaje Śląskie. Bez problemu mogliby ją też stworzyć korzystający z Katowickiej i narzekający na jej stan kierowcy oraz piesi. Zwłaszcza ci potykający się na licznych nierównościach i raz za razem interweniujący w naszej redakcji.

BYTOM.PL

Miejmy nadziej, że tym razem na Katowickiej obejdzie się bez niedoróbek

Co umieszczono na tej liście? Przede wszystkim uszkodzone krawędzie płyt, a także ich spękania oraz odspojenia od podłoża. Wady te sprawiały, że w momencie przejazdu samochodu słychać było uciążliwy stukot. Kilkanaście dni temu wezwana do tablicy spółka NDI zabrała się za poprawki: - Jesteśmy w stałym kontakcie ze spółką Tramwaje Śląskie, która zleciła kolejne prace gwarancyjne na ul. Katowickie - stwierdza zastępca prezydenta naszego miasta, Michał Bieda.

Wymieniają i przyklejają

Wiceprezydent dodaje też: - Wspólnie ustaliśmy, że prace gwarancyjne będą wykonywane etapami i zostaną przeprowadzone na całym odcinku ulicy Katowickiej od pl. Sikorskiego do skrzyżowania z ulicą Matejki. Warto podkreślić, że wszystkie prace zostaną wykonane na podstawie gwarancji, co oznacza, że zarówno nasze miasto, jak i spółka Tramwaje Śląskie nie ponoszą z tego tytułu żadnych kosztów.

Poprawianie zaczęło się na odcinku od zamkniętego na czas prac skrzyżowania Katowickiej z Korfantego aż do rogu z Matejki. Zaplanowano tam wymianę uszkodzonych i ukruszonych płyt, zaś te odspojone zostaną jeszcze raz przyklejone do podłoża. Potem na ulicę wrócą samochody, by „w praniu" sprawdzić, czy tym razem jakość robót jest wystarczająca i nic złego już się nie dzieje. Jeśli tak właśnie będzie, spółka z Sopotu zabierze się za resztę Katowickiej. ■

Poprawianie poprawek

Niedoróbki i błędy na Katowickiej usuwane są już po raz drugi. Zaczęło się od kontroli przeprowadzonej w połowie 2021 w roku. Wykazała ona liczne uszkodzenia i spękania płyt granitowych, które dodatkowo odklejały się od podłoża, Wykonawca obiecał, że poprawi wszystko w ramach gwarancji. Zrobił to, ale bytomski Miejski Zarząd Dróg i Mostów oraz spółka Tramwaje Śląskie zakwestionowały jakość tych prac. W efekcie wykonawca ponownie w ramach gwarancji zabrał się do roboty. Miejmy nadzieję, że nie będzie tu miało zastosowanie powiedzenie: Do trzech razy sztuka...

-1937-
Kwapisz

Najsmaczniejsze pieczywo,
najlepsza kawa,
najświeższe informacje.
„Życie Bytomskie"
w naszej sieci sklepów!

- Miechowice, ul. Daleka 12
- Miechowice, ul. Francuska 60
- Stolarzowice, hala targowa Bytom
- Szombierki, ul. Orzegowska 6
- Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
- Bytom, ul. Wrocławska 11
- Bytom, Rynek
- Bytom, ul. Łużycka 2a
- Szombierki, ul. Mazurska 3
- Bytom, pl. Akademicki 7
- Bobrek, ul. Zabrzańska 134

www.piekarniakwapisz.pl

REKLAMA

URZĄD PRACY

BYTOMSKIE TARGI PRACY
13 czerwca 2023 r.

Mamy przyjemność zaprosić Pracodawców do udziału w kolejnej edycji Targów Pracy, organizowanych przez Powiatowy Urząd Pracy w Bytomiu, które odbędą się 13 czerwca 2023 r., w godz. 10.00 – 13.00 na terenie HALI SPORTOWEJ „NA SKARPIE" IM. JÓZEFA WIŚNIEWSKIEGO Bytom ul. Frycza Modrzewskiego 5a.

Głównym celem tegorocznych Targów jest wsparcie mieszkańców Bytomia, a także obywateli Ukrainy w procesie poszukiwania zatrudnienia oraz pracodawców w znalezieniu odpowiedniego kandydata do pracy.
Udział w przedsięwzięciu przybliży Państwu potencjał osób poszukujących pracy odwiedzających Targi, a także może stanowić wsparcie przy realizacji planów rekrutacyjnych. Targi stwarzają również okazję do przedstawienia profilu działalności firmy, a także nawiązania współpracy z Urzędem Pracy oraz pozostałymi wystawcami.

Udział w Targach, zarówno dla wystawców, jak i odwiedzających będzie całkowicie bezpłatny. Pracodawcom zapewniamy stoiska wystawiennicze, gwarantujemy dobrą organizację i promocję imprezy.

Zapraszając serdecznie do udziału w imprezie, oczekujemy na deklaracje uczestnictwa, które przyjmujemy do dnia 26 maja br.

Szczegółowych informacji udziela Dział
Pośrednictwa Pracy i Poradnictwa Zawodowego,
tel. 32/81 02 236, 32/81 02 237;
email: oferty@pupbytom.com.pl. lub osobiście w pokoju nr 47.

REKLAMA

eprasa.pl b83c2f36f7

Nagość w duchowej i cielesnej odsłonie

BYTOM. CHOCIAŻ IZABELA KOZAK JEST ARTYSTKĄ NIEPROFESJONALNĄ, TO JEJ OBRAZY CZĘSTO SĄ WYSTAWIANE W GALERIACH SZTUKI, GDZIE CIESZĄ SIĘ UZNANIEM KONESERÓW. CAŁY CZAS PRZYBYWA TEŻ TYCH, KTÓRZY JE CHĘTNIE KUPUJĄ.

Marcin Pawlenka

Iraczej nie ma się co dziwić, bo twórczość bytomianki - Izabeli Kozak to duchowe i cielesne obnażanie kobiecości. Swoje obrazy tworzy z pasją, sercem oraz z wykorzystaniem zmysłowej, bogatej kolorystki.

Kobiece piersi, plecy, korpusy, a wszystko namalowane farbami olejnymi na płótnie. Jak przyznaje bytomianka, tworzyć obrazy zaczęła już w szkole podstawowej. Zaszczepiono jej w rodzinie nie tylko malowanie, ale także bywanie na wystawach i wernisażach. Na co dzień jest kierowniczką Klubu „Sezam" Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Jednak wolne chwile od pracy i rodziny poświęca swojej twórczości.

Praca jest pasją

- Pogodzenie tego wszystkiego nie jest łatwe. Tym bardziej, że moja praca też jest moją pasją. Nie jestem po Akademii Sztuk Pięknych. Malowanie to moje hobby. Z uwagi na to, że media społecznościowe są ogólnodostępne udało mi się otworzyć na większy odbiór ludzi - mówi Izabela Kozak.

ARCHIWUM

Kolejny wernisaż wystawy obrazów Izabeli Kozak zaplanowany jest 11 maja w Klubie Sezam Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Dotarcie do szerszej grupy odbiorców zaowocowało kolejnymi wystawami obrazów artystki. Pierwsza z nich odbyła się w Galeria Sztuki Współczesnej SqArt Gallery, kolejna w Bytomskim Teatrze Tańca i Ruchu Rozbark. - W sprawie pierwszej wystawy skontaktował się ze mną właściciel SqArt Gallery. Przeważnie jest tak, że galerie nie chcą wystawiać twórców, którzy nie ukończyli Akademii Sztuk Pieknych. Dlatego też bałam się wówczas odbioru moich prac - wspomina artystka.

Panowie kupują najchętniej

Obrazy autorstwa bytomianki dedykowane są zarówno kobietom, jak i mężczyznom. Jednak to kobieca intymność dominuje w jej twórczości, na przekór autorytetom, które Izabela Kozak od lat docenia. - Uwielbiam Salvadora Dali, Zdzisława Beksińskiego, ale nie ma to raczej nic wspólnego z moją twórczością. Pobiegłam gdzieś w kierunku tych kobiet i tego kobiecego piękna. Każda z nas jest inna fizycznie, psychicznie i duchowo. Jest to dla mnie niewyczerpane źródło tematu - dodaje artystka.

A ostatnio jak się okazuje nawet źródło dochodu. Kobieca nagość w duchowym i cielesnym wydaniu coraz lepiej się sprzedaje. Nie brakuje chętnych, którzy kupują obrazy bytomianki. - Sprzedaję je raczej mężczyznom, chociaż ostatnio jeden z obrazów kupiła kobieta. W większości nabywcami są jednak mężczyźni - dodaje Izabela Kozak.

Kolejny już, ciekawie się zapowiadający wernisaż twórczości Izabeli Kozak odbędzie się 11 maja w Klubie „Sezam" Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, przy ul. Chorzowskiej 57 b. Wybór miejsca nie jest przypadkowy. Artystka chce połączyć miejsce pracy, która jest dla niej pasją, z pasją do malarstwa. Na wystawie będą prezentowane jej najnowsze obrazy, oczywiście niezmiennie, w tej samej, kobiecej tematyce. ■

OCIEPLENIE DOMU,
NOWE OGRZEWANIE
to się opłaca!

czyste powietrze zdrowy wybór
Twój wybór!

- Weź dotację na wymianę kopciucha i ocieplenie domu
- Zadbaj o domowy budżet i oszczędzaj na rachunkach za energię
- Zadbaj o zdrowie
- Zadbaj o środowisko

Przyjdź i poznaj szczegóły udziału w programie. Punkt konsultacyjno-informacyjny w Urzędzie Miejskim w Bytomiu, ul. Parkowa 2, pok. 110a

- poniedziałek w godz. 7.30-17.30,
- środa i czwartek w godz. 7.30-17.00,
- wtorek i piątek od godz. 7.30-15.00.

tel. 32/78-68-139 lub 572-326-471

BYTOM
Ministerstwo Klimatu i Środowiska
Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej
czystepowietrze.gov.pl

REKLAMA

eprasa.pl b83c2f36f7

Trzy pokolenia Foto-Hanki

BYTOM. NAJSTARSZY ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY W POWOJENNYM BYTOMIU PROWADZI TRZECIE JUŻ POKOLENIE RODU GAWDZIKÓW. FOTO-HANKĘ ZAŁOŻYŁA W 1945 ROKU ANNA GAWDZIK. W 2022 RODZINNĄ FIRMĘ PRZEJĘŁA JEJ NOSZĄCA TO SAMO IMIĘ I NAZWISKO WNUCZKA.

Marcin Hałaś

Gawdzikowie z fotografią związani są od wielu pokoleń. Są potomkami słynnego rodu Hennerów - pionierów galicyjskiej fotografii, którzy posiadali atelier we Lwowie, Przemyślu, Jarosławiu i Krakowie. Odnotowuje to wydana w Przemyślu książka dr Grażyny Stojak „Śladami rodu Hennerów".

Rodzinna tradycja

Ojciec Anny Gawdzik, nazywanej w rodzinie Hanką (stąd wzięła się nazwa zakładu) - Jakub Gols do 1914 roku prowadził atelier w Białej na Podbeskidziu. W czasach II Rzeczypospolitej był właścicielem zakładu Foto Marya przy ul. Szewskiej 20 w Krakowie. W 1945 roku córka Jakuba Golsa - Anna Gawdzik przyjechała do Bytomia i założyła przy ówczesnej ul. Wolności (dziś Piłsudskiego) 62 atelier Foto Hanka.

W 1975 roku Foto Hankę przejął jej młodszy syn - Jan. W Bytomiu znany jest także z działalności społecznej w Cechu Rzemiosł Różnych oraz w... kole łowieckim. W ubiegłym roku rodzinna firma stała się własnością córki Jana Gawdzika - Anny Gawdzik, ale pan Jan wciąż jako emeryt pracuje tam na 1/8 etatu.

Anna Gawdzik seniorka zmarła w 1983 roku. Jej wnuczka urodziła się w 1984 roku i otrzymała imię właśnie na pamiątkę swojej babci. Anna Gawdzik „młodsza" wspomina, że w zakładzie fotograficznym swego ojca zaczęła wdrażać się do zawodu już w wieku 15 lat. - Od zawsze funkcjonowałam w tym miejscu razem z tatą - mówi obecna właścicielka firmy.

M. FLEISCHER/ARC ŻB

Rok 1973. Anna Gawdzik, założyciela atelier Foto Hanka

Setki tysięcy portretów

W ciągu prawie 80 lat istnienia Foto-Hanki wykonano tam zdjęcia setkom tysięcy (tak, setkom tysięcy - tak wynika z pobieżnych obliczeń) mieszkańców Bytomia i okolic. Dzisiaj firma nadal funkcjonuje i cieszy się renomą, chociaż ilość zawodowych fotografów w mieście znacznie się zmniejszyła, bo zmalało zapotrzebowanie na ich usługi. I to nie tylko dlatego, że w dobie aparatów cyfrowych i smartfonów każdemu wydaje się, że jest fotografem i potrafi zrobić dobre zdjęcie. Obecnie nie ma już na przykład zdjęć dyplomowych, bo dyplomy ukończenia wyższych studiów oraz świadectwa maturalne są teraz dokumentami wydawanymi bez fotografii.

Współczesna technika ma dla fotografów także zalety. Ich praca stała się lżejsza w sensie fizycznym. Z chwilą upowszechniania się techniki cyfrowej „odpadł" proces wywoływania klisz i filmów oraz ich suszenia. A było to szkodliwe także w sensie fizycznym - codzienne wdychanie odczynników chemicznych służących do wywoływania filmów powodowało chroniczne podrażnienia i alergie.

Historia zatoczyła koło

Atelier Foto-Hanka to kawał historii Bytomia. Wykonane tutaj zdjęcia portretowe wykorzystano w kilku książkach, między innymi w monografii wydanej z okazji 50-lecia Opery Śląskiej.

Równo 50 lat temu, w kwietniu 1973 roku na łamach „Życia Bytomskiego" ukazał się tekst prezentujący Annę Gawdzik seniorkę. Reportaż zilustrowany został zdjęciem wykonanym przez Maksymiliana Fleischera - wieloletniego fotoreportera, a w latach 1982-90 redaktora naczelnego naszego tygodnika. Zdjęcie przedstawiało Annę „Hankę" Gawdzik na tle aparatu skrzynkowego Globica, rok produkcji 1964. Na matówce aparatu odbijał się odwrócony portret Anny Gawdzik - fotograf wykonując zdjęcie w taki właśnie sposób widzi osobę fotografowaną.

Obraz zamieszczony na naszych łamach w 1973 roku był fotomontażem. Fleischer na zrobionym przez siebie zdjęciu w miejscu, gdzie była matówka aparatu „wkleił" raz jeszcze to samo Anny Gawdzik. Kilka dni temu poprosiliśmy Jana Gawdzika, aby w tym samym miejscu, przy tym samym aparacie w taki sam sposób wykonał zdjęcie swojej córki. Pan Jan zgodził się. Tym samym historia po pół wieku zatoczyła koło. Czyż nie jest to niezwykłe? ■

JAN GAWDZIK

50 lat później. Anna Gawdzik - wnuczka, obecna właścicielka zakładu

BYTOM

Biało-czerwona z Wojciechem Korfantym

Dzień Flagi uczcimy happeningiem historycznym "Biało-czerwona z Wojciechem Korfantym" organizowanym przez Bytomski Klub Samorządowy i senator Halinę Biedę, którą zapytaliśmy o szczegóły.

- Biało-czerwona - to jasne, ale czemu z Wojciechem Korfantym?

- Chcemy połączyć święto flagi z faktem, iż świętujemy 150. rocznicę urodzin Wojciecha Korfantego, którego liczne związki z Bytomiem są powszechnie znane.

- Co nas czeka 2 maja?

- Zaczynamy o godzinie 17 na Rynku. Orkiestra Power of Winds pod dyrekcją Klaudiusza Janię odegra hymn państwowy i piosenki powstańcze i związane z naszym miastem. Obejrzymy pokaz mody z okresu dwudziestolecia międzywojennego, będzie sobie można zrobić pamiątkowe zdjęcie w fotobudce, chętni wybiorą się na spacer po mieście z Korfantym. Dzieci spędzą czas na śląskim placu zabaw sprzed lat.

GRZEGORZ GOJK

- Najważniejsza będzie jednak flaga, bo to jej święto.

- Mamy mierzącą 120 metrów flagę, chcemy z niej utworzyć wielkie biało-czerwone serce. Serdecznie zapraszam wszystkich chętnych do układania flagi .

- Czy pani zdaniem flaga jest dziś zawłaszczana przez którąś z partii?

- Dla mnie jako byłej harcerki ważniejsze jest to, byśmy nasze symbole, a flagę tym bardziej szanowali, traktowali jak należy. Żeby flagę wieszano w odpowiedni sposób, by nie była brudna i potargana. Takie rzeczy są niezwykle ważne, dlatego moją pierwszą decyzją jako wiceprezydent Bytomia był zakup porządnego masztu do podnoszenia flagi podczas uroczystości. Z szacunkiem powinniśmy tez podchodzić do hymnu. Razi mnie, gdy podczas jego śpiewania ludzie stoją niedbale, a zamiast "kiedy my żyjemy" śpiewają "póki my żyjemy". **TON**

eprasa.pl b83c2f36f7

Co? Gdzie? Kiedy?

BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY

Czwartek 27 kwietnia, godz. 18: „Horyzonty" - międzypokoleniowe spotkania baletowe. Spektakl Opery Śląskiej
W pierwszej części młodzi tancerze zespołu baletowego Opery Śląskiej zadebiutują w roli choreografów, prezentując miniatury taneczne do muzyki polskich kompozytorów.
W drugiej części zobaczymy premierowo „Horyzonty" oraz zrekonstruowane choreografie Henryka Konwińskiego.

BECEKINO

24 kwietnia - 4 maja, godz. 17: „Air" (sportowy, prod. USA).

„Air" to film dla fanów... koszykówki. Przedstawia historię Sonny'ego Vaccaro, któremu udało mu się doprowadzić firmę NIKE do zawarcia kontraktu z legendarnym koszykarzem Michaelem Jordanem.
24 - 27 kwietnia, godz. 18: Nowe Horyzonty Tournée - „Pacifiction" (dramat, thriller, prod. Francja, Hiszpania, Niemcy, Portugalia).
24 kwietnia - 4 maja, godz.19.15: „Bo się boi" (czarna komedia, prod. USA).
28 kwietnia - 11 maja, godz. 17.15: „Kicia, Kocia mówi dzień dobry" (animowany, prod. Polska). W sobotę i niedzielę - 29 i 30 kwietnia także o godz. 14.30 i 15.45.
28 kwietnia - 4 maja, godz.18.30: „Peter von Kant" (dramat, prod. Francja/Belgia).

MUZEUM GÓRNOŚLĄSKIE

Środa 26 kwietnia, godz. 16: „Gromadzenie złudzeń" w Zeszytach Emila Ciorana – wykład Jolanty Zaczkowskiej. Centrum Edukacji.
Czwartek 27 kwietnia: Otwarcie wystawy „W sakiewce i w portfelu. Z dziejów pieniądza dawnego i współczesnego". Gmach przy ul. Korfantego 34.
Czwartek 27 kwietnia, godz. 17: Zabytki archeologiczne pod lupą specjalistów – promocja „Rocznika Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu. Archeologia 23." Centrum Edukacji.

CENTRUM KULTURY KAROLINKA (RADZIONKÓW)

Sobota 29 kwietnia, godz. 16: „Bajka o Gajowym Chrobotku" - spektakl teatru lalek. **Godz. 17:** Rodzinne popołudnie z planszówkami.

Wracam do Bytomia z drżącym sercem

ADAM MICHNIK, REDAKTOR NACZELNY „GAZETY WYBORCZEJ" BYŁ JEDNYM Z GOŚCI SPOTKANIA ZORGANIZOWANEGO W TEATRZE ROZBARK, A POŚWIĘCONEGO KULTURZE DEBATY W POLSCE. WYKORZYSTALIŚMY TĘ OKAZJĘ, BY Z NIM POROZMAWIAĆ

- Zacznijmy od historii. 34 lata temu wszedł pan do sejmu kontraktowego, będąc w nim posłem ziemi bytomskiej. Jak do tego doszło?
- Całkowity przypadek. Wcześniej nie miałem z Bytomiem nic wspólnego, nigdy tu nawet nie byłem. Kiedy okazało się, że będziemy mieli wybory, że jest szansa na to, by w Polsce coś się zmieniło, choć wtedy nawet nie przypuszczałem, że zmiany zajdą aż tak daleko, Lech Wałęsa jasno stwierdził, że wszyscy mamy kandydować. Nie pasowało mi to, bo nie mam natury polityka, ale skoro niekwestionowany wówczas lider wskazał kierunek i panowała atmosfera, by działacze wywodzący się z podziemia wychodzili z niego i startowali, to nie było dyskusji. Przecież w tych wyborach chodziło o nasze być lub nie być. Spytano mnie, skąd chcę kandydować. Odpowiedziałem, że to wszystko jedno, bo mam znane nazwisko i zapewne sięgnę po mandat. No i padło na Bytom.

- Jak pan zapamiętał tamten Bytom z roku 1989?
- Miałem dwa przenikające się wrażenia: po pierwsze - biedne miasto, po drugie - fajni ludzie w nim mieszkali.

- A dziś jakie pan ma wrażenia?
- Miasto się niesamowicie zmieniło na lepsze. To już jest coś zupełnie innego, nie ma nawet czego porównywać. A co najważniejsze, ludzie jak byli fajni, tak tacy pozostali o czym się przekonuję za każdym razem.

- Ma pan sentyment do Bytomia?
- Oczywiście i to ogromny. Po roku 1989 byłem tu wiele razy, nigdy nie odmawiałem, gdy mnie zapraszano. A pamiętając o tym posłowaniu zawsze przyjeżdżam do was z drżącym sercem.

GRZEGORZ GOIK

- Według ogłoszonych właśnie wyników spisu powszechnego niemal 600 tysięcy mieszkańców naszego kraju identyfikuje się jako Ślązacy. Pana zdaniem istnieje naród śląski?
- Naród istnieje wtedy, kiedy jakaś grupa ludzi tak czuje i uważa. Sprawa jest zatem jasna i nie ma się nad czym zastanawiać: jest naród śląski. To odrębna, swoista grupa, którą trzeba określić narodem. To nie jest oczywiście definicja naukowa, ale tu najważniejsze jest odczucie ludzi. Jednocześnie uważam, że nie można stwierdzić, iż Ślązacy nie są Polakami gorszymi. Konstytucja stanowi bowiem wyraźnie: „My naród Polski, wszyscy obywatele Rzeczpospolitej".

- Język śląski powinien mieć status języka regionalnego?
- Absolutnie tak. Skoro po kaszubsku można zdawać maturę, to czemu po śląsku nie?

- Spotkanie poświęcone jakości debatowania, w którym pan uczestniczył nie napawa optymizmem. Nie tylko pan stwierdzał, że kompletnie nie potrafimy w Polsce debatować, że w zasadzie debata nie istnieje, a każdy zamyka się w bańce swoich przekonań. Co można zatem zrobić, żebyśmy zaczęli z sobą rozmawiać?
- Odpowiem odwołując się do tego, co w trakcie naszej debaty mówili prezydent Bronisław Komorowski, marszałek senatu Tomasz Grodzki oraz wasza senator Halina Bieda. To ludzie decydujący o naszych losach, a więc politycy powinni dawać przykład. Ich zadanie polega na tym, by pokazać, że trzeba szanować druga osobę, słuchać jej racji, a podczas debaty szukać przede wszystkim tego, co łączy, a nie tego, co dzieli.

- Pana zdaniem z każdym warto rozmawiać?
- Powiem tak. W latach osiemdziesiątych wielu ludzi mnie oskarżało, że ja za bardzo chcę rozmawiać z komunistami. Odpowiadałem, że rozmawiam z każdym, który tego chce, że wręcz należy tak robić. Wojciech Jaruzelski i Aleksander Kwaśniewski chcieli, więc rozmawialiśmy. Moczarowcy rozmawiać nie chcieli, więc nie było rozmowy. I tamte rozmowy jak widać wyszły na dobre.

Rozmawiał: TOMASZ NOWAK

BUSZUJĄCY W SIECI

KRÓTKI PRZEGLĄD INTERNETOWYCH DYSKUSJI I OPINII

To przyznać musi chyba każdy: rewitalizacja ulicy Mickiewicza robi wrażenie. Pozytywne wrażenie rzecz jasna.

Chyba po raz pierwszy władze miasta podeszły do rewitalizacji kompleksowo: remontowana jest jedna ulica, a dzięki takiemu skumulowaniu inwestycji widać efekt i dobrą zmianę. Mimo to - internauci dyskutują.

@Może i kamienice robią wrażenie. Ale to, co się dzieje z parkingowym bajzlem na tej ulicy przechodzi wszelkie pojęcie. Tam co 15 minut Straż Miejska powinna przejeżdżać i od razu na lawetę brać każdego, kto nie stoi w miejscu parkingowym, albo tylko „na chwilkę" z awaryjnymi włączonymi - napisał Wojciech Bryński.

@Co do odnowionych fasad kamienic to szacun, prym wiedzie szmaragdowa. Klatek schodowych nie widziałem, ale wierzę że są super.

FOT. BYTOM.PL

Secesyjne zdobienia kamienicy przy ul. Mickiewicza.

Jednak chodniki i miejsca parkingowe to porażka. Bez sensu tak szeroki chodnik, to nie promenada, więcej aut zmieściłoby się na ukos - ocenia Andrzej Galus Kusza.

@Zawsze będę zwolennikiem parkowania skośnie, dzięki m.in mojemu i innych uporowi, że ok 10-11 lat temu zaczęliśmy parkować skośnie na Oświęcimskiej ku radości Straży Miejskiej, która waliła nam mandaty, to sposób ten się przyjął i działa do teraz. Dzięki temu mimo wszystko łatwiej znaleźć miejsce na Oświęcimskiej niż na Mickiewicza - dodaje Wojciech Bryński.

I tutaj pojawia się dylemat: czy odnowiona ulica Mickiewicza powinna zachować historyczny charakter, z szerokimi chodnikami i zieleńcami, czy też być „napchana" parkującymi samochodami? Aby odpowiedzieć na takie pytanie, zapewne przydałaby się ankieta wśród mieszkańców. Chociaż wynik można przewidzieć, bo zmotoryzowani stanowią większość.

@Pięknie, gdyby jeszcze tylko zadbano o czystość na ulicach. Bo nie można przejść pomiędzy śmieciami. Człowiek, nie może cieszyć oczu odrestaurowanymi kamienicami, bo cały czas trzeba patrzeć pod nogi, żeby nie przerzucić się o zalegające wszędzie śmieci, potrzaskane butelki itd. - uważa Sylwia Starczewska.

@Ale to ludzie śmiecą! Samo się nie robi. Póki sami mieszkańcy nie zadbają o swoje otoczenie,to nigdy nie będzie porządku - odpowiada Anna Niezgodzka.

@Na zakończenie coś z klimatów feministyczno-wolnościowych. Weronika Górska to poetka, mieszkająca w Chorzowie, która kiedyś była związana z działającą w Bytomiu grupą literacką „Obok sceny". Górska napisała na Facebooku: „W Chorzowie od kilku tygodni mamy Rondo Praw Kobiet. Wokół niego stoją: McDonalds, KFC oraz MAX Premium Burgers. Dziękuję, Polsko, za wolność wyboru fastfooda."

Nasuwa się refleksja i pytanie: przy bytomskim Rondzie Praw Kobiet nie stoi nic. Czy to dobrze czy wręcz przeciwnie? **MH**

eprasa.pl b83c2f36f7

Brak miejsca na przechowywanie i składowanie?

Mieszkańcom Śląska z pomocą przychodzi Stokado Self Storage...

Chyba każdego, choć raz dotknął problem, związany z brakiem miejsca do przechowywania rzeczy, które używane są sporadycznie bądź sezonowo. Posiadając ograniczoną powierzchnię mieszkania, może wydawać się często, że jest to trudność nie do przeskoczenia. Nic bardziej mylnego! W kompleksach magazynowych STOKADO, na terenie Śląska pojawiło się właśnie doskonałe rozwiązanie, które pozwala na wynajem prywatnej komórki zarówno firmom, jak i osobom prywatnym.

Self storage, czyli „samoobsługowe przechowywanie" staje się coraz bardziej popularne w Polsce. To rozwiązanie idealne dla klientów indywidualnych oraz firm, które nie chcą wynajmować wielkiego magazynu. Dlatego w Dąbrowie Górniczej, Piekarach koło Gliwic oraz Zabrzu powstały pierwsze place kontenerowe, które oferują osobom korzystającym z usług self storage nowe możliwości.

Stokado, firma mająca w swej ofercie powierzchnie magazynowe do wynajęcia, działa już w wielu polskich miastach, miedzy innymi w Bydgoszczy, Kaliszu, Legnicy, Poznaniu, Szczecinie, a także Zielonej Górze czy Wrocławiu, uruchomiła place kontenerowe dla mieszkańców Śląska. To rozwiązanie dobre dla osób szukających magazynu, pod który można podjechać bezpośrednio samochodem i bezproblemowo rozładować przywiezione, lub załadować zabierane rzeczy.

Do kogo skierowana jest oferta self storage?

Firma STOKADO ma w ofercie dla Ślązaków magazyny samoobsługowe od 3 do 12m2. Wybór powierzchni zależy od potrzeb klienta – jeśli ktoś planuje przechowywać, np. akcesoria do uprawiania sportów, to wielkość 3m2 jak najbardziej wystarczy. Osoby szukające większych powierzchni też znajdą coś dla siebie. Narzędzia i maszyny remontowe, budowlane oraz ogrodowe i opony -to sprzęty często oddawane pod naszą opiekę. W magazynach można przechowywać praktycznie wszystko – począwszy od niewielkich rzeczy, a kończąc na meblach i obiektach o większych gabarytach. Klientami Stokado są zarówno większe firmy, jak i osoby prowadzące małe biznesy, przechowujące u nas nadwyżki magazynowe, czy artykuły promocyjne. Najemcami są również sklepy internetowe, a także profesjonalne firmy zajmujące się przeprowadzkami, czasowo przechowujące meble i wyposażenie należące do ich klientów.

W magazynach samoobsługowych można przechowywać także rzeczy wartościowe, ponieważ obiekty firmy STOKADO są całodobowo monitorowane, a dostęp do konkretnego pomieszczenia mają tylko osoby upoważnione. Ponadto składowane przez wynajmującego mienie jest ubezpieczone w ramach umowy.

Wynajem dostosowany do potrzeb klienta

Od czego zacząć? Przede wszystkim należy zastanowić się, co chcemy przechowywać – chodzi o wybór odpowiedniej powierzchni magazynowej. Każdy wynajmujący podpisuje umowę, która zawiera ustalone wcześniej szczegóły wynajmu. Na jej podstawie wynajmujący otrzymuje indywidualny kod przypisany do konkretnego magazynu. Czas, na jaki jest zawierana umowa, zależy od klienta, jednak musi to być minimum 7 dni. Dostęp do magazynów jest całodobowy, 7 dni w tygodniu.

Firma STOKADO zapewnia swoim klientom możliwość korzystania na terenie obiektu ze specjalnych wózków, a także podjazdu, który może się przydać zwłaszcza podczas przewożenia do kontenera większej ilości rzeczy zapakowanych na palecie.

Więcej informacji na temat wynajmu powierzchni magazynowych można znaleźć na stronie: https://stokado.pl/

eprasa.pl b83c2f36f7

Zdarzyło się kiedyś w Bytomiu

9 lat temu

Radni skasowali ostatnią enklawę darmowego postoju w centrum miasta. Zgodnie z ich decyzją wszechobecne parkomaty lada dzień miały się pojawić także na placu Kruczkowskiego obok „Supersamu". Dotąd każdego dnia toczyła się wojna kierowców o to, kto pierwszy zaparkuje w tym miejscu i nie będzie musiał płacić. Jeńców nie brano, a auta upychano gdzie tylko popadnie.

19 lat temu

ŻYCIE BYTOMSKIE

Mistrz sypnął groszem

Parkomaty i problemy

Miasto bez pracy

„Mistrz sypnął groszem" - cieszyliśmy się pisząc o darze jaki Operze Śląskiej przekazał wywodzący się z niej Wiesław Ochman. Tych groszy trochę było, a dokładniej 17 tysięcy dolarów. Wybitny solista postarał się o tę kwotę organizując w nowojorskim Konsulacie Generalnym RP licytację obrazów znanych polskich twórców. Dyrektor opery Tadeusz Serafin nie krył radości z daru i zapowiadał, że dzięki niemu kupi nowoczesne wyposażenie, na które placówki nie byłoby stać.

29 lat temu

Zapowiadaliśmy tramwajowy renesans. Dokładniej mówiąc zapowiadały go osoby zarządzające komunikacją publiczną. Czegóż to nie planowano: miała powstać linia tramwajowa do Miechowic, mówiono nawet o połączeniu centrum naszego miasta z Wieszową i osiedlem Helenka w Zabrzu. Nic z tego jak wiadomo nie wyszło. Dotrzymano natomiast innej obietnicy: mówiło się, że nie powstanie prowadząca do Piekar Śląskich linia tramwajowa na ulicy Witczaka i rzeczywiście jej nie ma. **TON**

Jak Służba Bezpieczeństwa usiłowała zrobić z księdza tajnego współpracownika

Dziekan pod lupą bezpieki (2)

KSIĄDZ DZIEKAN HUBERT KOWOL - PÓŹNIEJSZY HONOROWY OBYWATEL BYTOMIA - ZOSTAŁ ZAREJESTROWANY PRZEZ SŁUŻBĘ BEZPIECZEŃSTWA JAKO TAJNY WSPÓŁPRACOWNIK. JEDNAK W RZECZYWISTOŚCI NIM NIE BYŁ: NIE PODPISAŁ ZOBOWIĄZANIA DO WSPÓŁPRACY, ANI ŻADNEGO INNEGO DOKUMENTU, A Z FUNKCJONARIUSZEM SB ROZMAWIAŁ JAKO DZIEKAN, PRZEKAZUJĄC MU INFORMACJE OGÓLNODOSTĘPNE.

Marcin Hałaś

Tydzień temu opisaliśmy, w jaki sposób kpt. St. Piotrowski „podszedł" proboszcza parafii św. Barbary, który właśnie został dziekanem Dekanatu Bytom-Wschód. Nawiązał z nim kontakt w maju 1978 roku pod pretekstem... przeciwdziałania narkomanii wśród młodzieży (jeden z członków zespołu muzycznego przy parafii św. Barbary miał się narkotyzować). Jako rzekomo tajnego współpracownika księdza Huberta Kowola prowadzono do 1989 roku.

Jeżeli ks. Kowol popełnił w kontaktach z bezpieką (myślał, że rozmawia z oficerem milicji) jakiś błąd to tylko taki, że przy okazji poprosił o... pomoc w załatwieniu spraw paszportowych. W notatce służbowej z 5 maja 1978 roku znajdziemy taki akapit:

KOWOL stwierdził, że przed paru dniami stał w „ogonku" do Punktu Paszportowego w Bytomiu przeszło 4 godziny. Ubolewał nad małą kulturą czekających, oraz dawał delikatne aluzje pod adresem sprawności pracowników paszportów w Bytomiu i niegrzecznego odnoszenia się do interesantów. Poruszając to, zwrócił się do mnie, czy mógłbym pomóc w sprawniejszym uzyskaniu wpisu do dowodu osobistego uprawniającego na wyjazdy do krajów socjalistycznych, gdyż w dniu 10 maja chciałby wyjechać do N R D na odwiedziny do znajomego księdza. Stwierdziłem, że z racji jego przychylnego stosunku do mnie i rozumienia mojej pracy załatwię mu wpis w ciągu 2 dni.

Kwiaty i rzeźba z węgla

Ks. Hubert Kowol nie przyjął nigdy żadnych pieniędzy od oficera SB, nie podpisał żadnego pokwitowania. Jednak w aktach znajduje się raport datowany na 8 listopada 1978 roku:

Melduję, że w dniu 8 listopada 1978 roku wręczyłem „KOHUBOWI" upominek i kwiaty z okazji rocznicy urodzin. Upominek w postaci: album reprodukcji Dürera - 800 zł, kwiaty - 165 zł, razem 965 zł. Informuję, że na poprzednich spotkaniach sondowałem tw „Kohuba" w kwestii wynagradzania. Zorientowałem się, że tw „Kohub" absolutnie nie wziąłby pieniędzy. Wręczenie upominku i kwiatów, według mego odczucia i oceny wywołało u tw zadowolenie i większą przychylność do Służby Bezpieczeństwa. Dołączam rachunek i rozliczenie.

Dokument został sporządzony na maszynie. Jednak dwie ostatnie linijki dopisano ręcznie:

Ze względów kurtuazyjnych nie pobrałem pokwitowania.

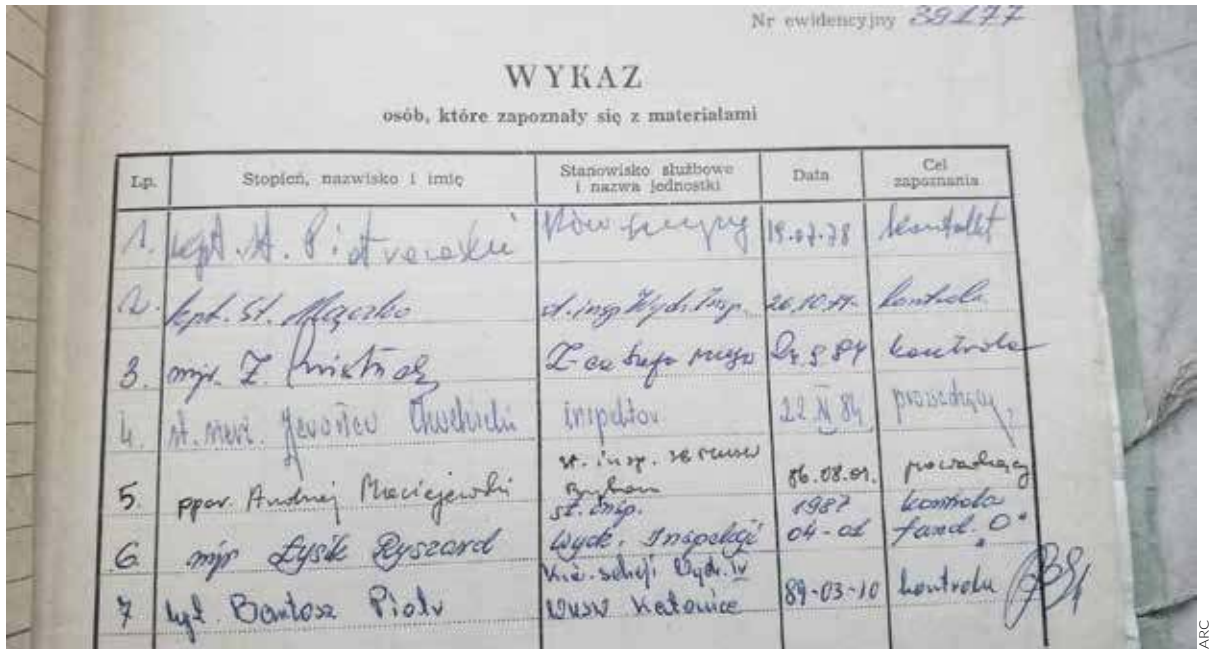
Nr ewidencyjny 39177

WYKAZ

osób, które zapoznały się z materiałami

Lp.	Stopień, nazwisko i imię	Stanowisko służbowe i nazwa jednostki	Data	Cel zapoznania
1.	kpt. St. Piotrowski	[illegible]	18.07.78	kontakt
2.	kpt. St. Mączko	st. insp. Wydz. Insp.	26.10.79	kontrola
3.	mjr. Z. Kristof	Z-ca szefa [illegible]	04.5.84	kontrola
4.	st. insp. Jerzy Chwiduk	inspektor	22.11.84	przesłuchanie
5.	ppor. Andrzej Maciejewski	st. insp. [illegible] Bytom st. insp.	86.08.02.	prowadzący
6.	mjr Łysik Ryszard	Wydz. Inspekcji Kiel. Służby Wydz. IV	1987 04-06	kontrola fand. O"
7.	kpt. Bartosz Piotr	WUSW Katowice	89-03-10	kontrola

ARC

W aktach jest kilka notatek dotyczących upominków wręczanych ks. Kowolowi: wazon kryształowy - 1800 zł i kwiaty z okazji urodzin za 209 zł (07.11.1979), kwiaty za 230 zł w rocznicę kapłaństwa (24. 04. 1980), kryształ i kwiaty (4. 11 .1980), rzeźba ludowa za 4500 zł (02. 11. 1984), wydanie albumowe neoklasycyzm oraz wiązanka kwiatów - 2820 zł (1986. 11. 14), album „Skarby Jasnej Góry" (07. 12. 1987), rzeźba z węgla i wiązanka kwiatów (1988. 11. 07), „Zarys dziejów architektury" (6000 zł) i odlew postaci Jana Pawła II (3800 zł) - 1989.11.17.

Czy w latach PRL ksiądz powinien przyjmować kwiaty, książki i rzeźby od oficera milicji, nawet jeśli wręczane były z okazji urodzin? To osobne pytanie, niemniej przyjmowanie takich prezentów nie świadczy o współpracy z bezpieką.

O księdzu Żurawskim

Drugi tom akt zaczyna się od spisu funkcjonariuszy, którzy zapoznali się z dokumentami. Pojawiają się tam dwaj kolejni oficerowie prowadzący: st. sierż. Jarosław (nazwisko nieczytelne, być może Chuchicki) - 22 XI 84 oraz ppor. Andrzej Maciejewski - 86. 08. 02.

W notatkach sporządzonych przez kapitana Piotrowskiego znajdują się m.in. charakterystyki księży przekazane prze „Kohuba". Trudno jednak uznać, że w jakikolwiek sposób mogły one tym księżom szkodzić. Tak „Kohub" przedstawił na przykład ks. Franciszka Żurawskiego - legendarnego „Franka", opiekuna działającego przy parafii św. Barbary Ośrodka Duszpasterstwa Akademickiego Feniks:

Pracę magisterską pisał u Wojtyły w początkach lat siedemdziesiątych. Jest zapalonym turystą. Szczególnie uprawia narciarstwo. Przebywał kilkakrotnie za granicą. Aktualnie złożył wniosek na wyjazd do swej ciotki do Kanady. Ciotka ta była w Polsce na prymicji ks. Żurawskiego. Żurawski jest w swej postawie apolityczny. Do władz państwowych jest pozytywnie ustosunkowany. Żurawski jest wesołego usposobienia i ze wszystkimi potrafi się porozumieć. Łatwo nawiązuje kontakty w nowym środowisku. (notatka z 4 kwietnia 1979 r. sygnowana adnotacją: tajne).

Jak więc widać, ks. Kowol o swoim wikarym przekazał tylko pozytywne informacje oraz takie, o których SB i tak musiała wiedzieć z własnych źródeł (złożenie wniosku o wyjazd do Kanady).

Dwa potknięcia

W teczkach znalazłem tylko dwa fragmenty, w których ks. Kowol powiedział za dużo - zapewne wynikało to z nieostrożności, a nie ze świadomej chęci przekazania szkodzącej komuś informacji.

Pierwsza to notatka z 17 stycznia 1980 roku (sygnowane tajne), w którym ks. Kowol dzielił się spostrzeżeniami z wizyt kolędowych:

W parafiach dekanatu Bytom - wschód księża chodzący po kolędzie nie wchodzą do Domów Górnika, Hoteli Robotniczych i Domów Dziecka. Proboszczowie orzekli, że nie ma w tej kwestii porozumienia pomiędzy episkopatem a władzami, a w związku z tum odwiedzanie instytucji państwowych byłoby działaniem na własną rękę. W trakcie kolędy w parafii „św. Barbary" w Bytomiu - ob. NOWAK, zam. Bytom ul. Słowiański 10 oraz ob. STECKI zam. Bytom ul. Oświęcimska 11, wyrażali zaniepokojenie wzrostem napięcia na świecie, zwłaszcza sytuacją w Afganistanie. Za wzrost napięcia obwiniali Związek Radziecki.

Oczywiście w tym przypadku ks. Kowol nie powinien podawać nazwisk parafian, ale jest to jedyny taki przypadek w całych zawartych w dwóch teczkach aktach.

Drugi „brzydki" fragment pochodzi z dokumentu pod tytułem *Informacja sporządzona ze słów tw ps. „Kohub"* (data: 86. 11 .17, sygnatura: tajne spec. znaczenia, egz. pojedynczy). Informacja została spisana odręcznie przez podporucznika Maciejewskiego, który przejął kontakty z ks. Kowolem na początku 1986 roku. Ks. Hubert Kowol tak miał charakteryzować o. Pawła Masnego, proboszcza parafii Św. Krzyża, wokół której gromadzili się wówczas bytomianie związani z działalnością opozycyjną:

Ojciec Paweł Masny OFMCap., proboszcz parafii pw. „Podwyższenia Krzyża Św." w Bytomiu przy ul. Ligonia 2 w ocenie tw jest człowiekiem, z którym trudno się porozumieć, jest bardzo uparty i zarozumiały, a jego zawziętość graniczy wręcz z głupotą.

Dzisiaj przykro jest czytać te słowa. Jednak trudno je traktować jako donos. To raczej świadectwo tego, że ks. Kowol nie lubił ojca Pawła i nawet podczas rozmowy z oficerem milicji nie mógł się powstrzymać od wyrażenia swej niechęci do współbrata w kapłaństwie.

Ostatnia notatka służbowa ze spotkania z TW Kohub została sporządzona 17 lutego 1989 roku. ■

W cytatach z akt zachowaliśmy oryginalną pisownię.

eprasa.pl b83c2f36f7

Rysunki Marka Wójcickiego

Na wesoło

Na Oceanie Spokojnym do statku podpływa niewielki jacht. Płynący na nim samotnie mężczyzna woła:
- Ahoj! Jak dopłynę do wyspy Ruru-buru?
- Szesnaście stopni na północny-zachód! - odpowiada kapitan statku.
Chwila milczenia. Mężczyzna z jachtu woła znów:
- A nie mógłby mi pan tego kierunku pokazać zwyczajnie, palcem?

Młody pirat pyta starego pirata:
- Czemu masz drewnianą nogę?
- Kiedyś płynęliśmy i nagle podpłynął rekin i odgryzł mi nogę.
- A czemu zamiast prawej ręki masz hak?
- Zdobywaliśmy kiedyś inny statek i marynarz, z którym walczyłem, chlasnął mi dłoń szablą.
- A czemu nie masz jednego oka?
- Spojrzałem w górę i akurat mewa mi narobiła prosto w oko.
- Przecież od tego oka się nie traci.
- No tak... ale to był mój pierwszy dzień z hakiem zamiast ręki.

Spotykają się dwa psy i jeden mówi do drugiego:
– Wiesz, tak wytresowałem mojego pana, że jak mu podaję łapę, to on mi daje swoją.

Tomasz po naszymu

W antryju na bifyju niy stoi szolka tyju

Tomasz Nowak

W zasadzie ten tekst powinienem napisać w całości po polsku, bo tak najlepiej i w tym wypadku najbardziej skutecznie mógłbym odpowiedzieć na pytanie, które brzmi: „Czego Ślązacy nie lubią". Ale jak mo być po naszymu, to po naszymu. Cymu Ślonzoki niy som radzi? A choby tymu, jak sie ich robi za śmiysznych dziwoków. A wyglondo to tak: trefi mie ftoś, fto niy poradzi po ślonsku i zaro godo: „Powiedz coś po śląsku, to takie śmieszne, kiedyś w takim jednym kabarecie słyszałem i tak się uśmiałem". I wtedy jo musiołby pedzieć tak: „A jak trefis Hiszpana, abo Szweda, to godos im: powiydz cos po hiszpańsku abo szwedzku, bo to take śmiyszne? I nawet jak pedzom po swojymu: bułka z serem?

Jesce gorzi, jak ftoś chce sie poasić i som godo po ślonsku, abo zdo mu sie, że to robi, a noprowdy niy poradzi. Teroz mogymy to roz a dobrze pedzieć, a ju nojbarzi reżyserom co sie im wydowo, że robiom ślonskie filmy, a aktorzy godajom w nich po ślonsku. Niy ma takich słów jak „pierunie" i „pieruna". Godo sie „pieronie", ale niy tak bele kej, żeby ino coś pedzieć, to nie jest śląskie zawołanie. I ślonsko godka nie polego na tym, że kożdo litera „a" we wyrazie zamiynicie na „o". „Szafa" po śląsku to nie „szofa", a tramwaj to nie „tromwoj". I niy som my radzi, jak ftoś chce sie poasić i godo: „W antryju na bifyju stoi szolka tyju", a zaro potym rychtuje sie na to, że padnymy z wrażynio. Bo to zdanie niy mo wiynkszego synsu, a ino rym. Żodno szolka we antryju na bifyju niy stoi. Po polsku to zdanie znaczy bowiem: „W przedpokoju na kredensie stoi filiżanka herbaty? A mocie we antryju bifyj i czimiecie na niym tyj?

MAREK LOCHER

Bifyja w antryju niy szukej

Niy som my tyz radzi, jak we telewizji, radiu, abo cajtungu ftoś zacyno informacjo tak: „W Sosnowcu na Śląsku...", abo „Zamieszkał na Śląsku w Będzinie". Jo wiym, że Brynica to rzeka, co sie jom przeskocy, ale jednak jest i granica miyndzy Ślonskym, a Zagłymbiym wyznaczo. A jak już godomy ło mediach, nojbarzi tych ze Warszawy, to dobrze, żeby sie tam kapli w końcu, że niy wszyscy miyszkomy we familokach i robiymy na grubie, górnicy na beztydziyń nie łazom po ulicy w mundurach i czakach, baby nie warzom kożdego dnia klusek i rolady z modrom kapustom, a Ślonzoki to Ślonzoki. Niy Niymce. ■

Horoskop na tydzień

Baran 21 marca do 19 kwietnia
Ten tydzień będzie pełen sukcesów zawodowych i finansowych. To Ty będziesz decydować o ważnych przedsięwzięciach. Twoje pomysły, w które bardzo się zaangażowałeś, będą wreszcie przynosić spodziewane efekty.

Byk 20 kwietnia do 22 maja
W najbliższych dniach chętnie zmienisz swoje przyzwyczajenia. Poświęć więcej czasu na swoje hobby oraz zainteresowania. W nadchodzącym tygodniu będziesz sporo czytać i szukać odpowiedzi na nurtujące Cię pytania.

Bliźnięta 23 maja do 21 czerwca
W tym tygodniu będziesz chciał za wszelką cenę udowodnić swoje racje. Pamiętaj, że warto wziąć zdanie innych pod uwagę. Bądź wyrozumiały i spokojny w kontaktach z innymi. Wokół Ciebie są osoby, którym na Tobie zależy, daj im dojść do głosu.

Rak 22 czerwca do 22 lipca
W tym tygodniu spędź więcej czasu z przyjaciółmi, wysłuchaj bliskich Ci osób. Przed Tobą spokojniejsze, ale bardzo udane dni. W Twoim życiu nie zabraknie harmonii i równowagi. Mimo nadchodzących wydatków, ze wszystkim sobie poradzisz. Nadchodzące słoneczne dni pozytywnie wpłyną na Twoje samopoczucie.

Lew 23 lipca do 23 sierpnia
W tym tygodniu wykonasz wszystkie swoje zaległe obowiązki, odwiedzisz także dawnych znajomych. Sięgnij po ulubione książki i filmy, które w nadchodzących dniach sprawią Ci wiele radości.

Panna 24 sierpnia do 22 września
W tym tygodniu będziesz bardziej cierpliwy. Wykonasz więcej zadań, które wymagają koncentracji i opanowania. W pracy wymagania wobec Ciebie będą rosły. Przemyśl ostatnie wydarzenia i swoje decyzje. Skup się na tym, czego oczekuje Twój partner.

Waga 23 września do 22 października
W tym tygodniu uporządkuj swoje sprawy osobiste. Chaos wcale ci nie służy. Zastanów się nad kierunkiem, w jakim zmierza Twój rozwój. Skoncentruj się na najważniejszych dla Ciebie sprawach. Wokół Ciebie jest wiele osób, które dobrze Ci życzą — posłuchaj ich rad.

Skorpion 23 października do 21 listopad
W nadchodzącym tygodniu poczujesz zauważalny przypływ energii. Zadbaj o lepszą organizację, sporządź listę spraw do załatwienia. Wpadniesz na bardzo dobre pomysły oraz zyskasz nowych przyjaciół.

Strzelec 22 listopada do 21 grudnia
Pod koniec tygodnia pokonasz trudności, które od dłuższego czasu Ci ciążyły. Odczujesz również wielki przypływ optymizmu. Otrzymasz korzystną propozycję oraz szansę, której nie możesz zaprzepaścić.

Koziorożec 22 grudnia do 19 stycznia
W najbliższych dniach zobaczysz efekty swojej ciężkiej pracy. Ktoś zaproponuje Ci współpracę w ważnym projekcie. Zapowiada się również ważna rozmowa z kobietą — wysłuchaj jej argumentów. Ktoś obcy może wywrócić twoje prywatne sprawy do góry nogami.

Wodnik 20 stycznia do 18 lutego
Wywiąż się ze starych obietnic. To będzie tydzień pełen spektakularnych zmian. Odzyskasz dobre samopoczucie dzięki bliskiej Ci osobie. W tym tygodniu skup się na swoich zaletach i dobrze je wykorzystaj.

Ryby 19 lutego do 20 marca
Szykuje się udany tydzień. Będzie wiele okazji do zabawy. Będziesz bardzo towarzyski i wyrozumiały. Zakończysz długoletni konflikt dzięki własnej pracy i pogodnemu nastawieniu. Otrzymasz zaproszenie na ważne spotkanie. Pod koniec tygodnia wrócą wspomnienia z dzieciństwa, które skłonią Cię do przemyśleń.

Sudoku na dobry dzień

	7			1			9	2
	9	2		3	6	5		8
1		8	4	9				7
6		4	9		5	2		1
			3		4		8	9
			8	2			4	
		3	1		9			
		9	6	4	7	1		3
	4	1		8				6

8			1	6		4	7	
						6	9	
6		5	7	3	9		1	
1	3						4	
2	8	6		1	7		3	9
				8	2		6	1
	7		5	4	1	3		6
			2	7	8		5	
	2			9	3	1	8	

eprasa.pl b83c2f36f7

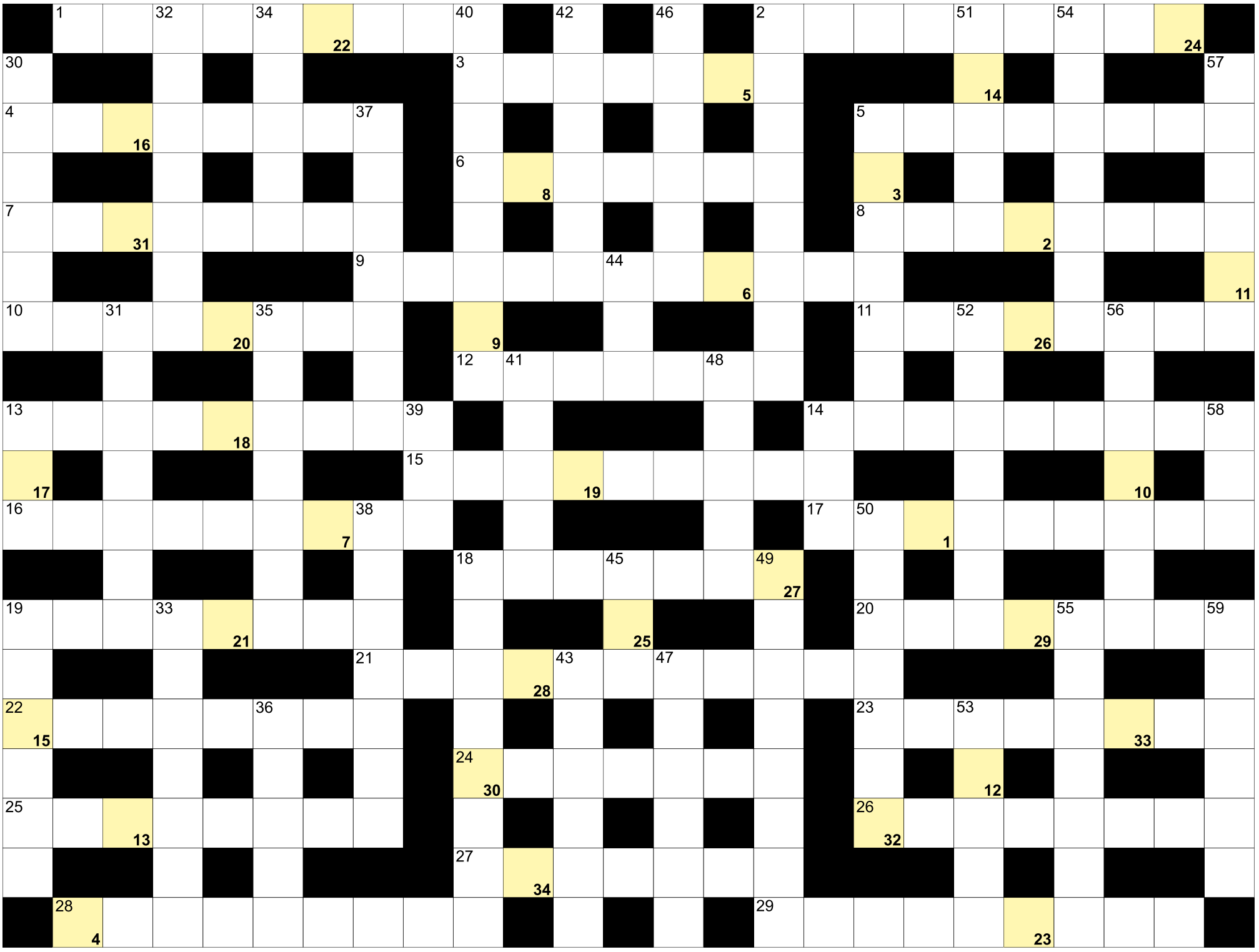

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 34, utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5	6		7	8		9	10	11	12	13	14		15		16	17	18	19	20	21
22		23	24		25	26	27	28	29	30	31	32	33	34										

POZIOMO: 1) chętnie sadzona przez rolników; 2) ciągnie ją traktor; 3) pierwsza stolica Polski; 4) automatyczny dozownik karmy dla zwierząt; 5) obsługują gości w kawiarni; 6) kraj ze stolicą w Windhuk; 7) słynne budowle w Gizie; 8) okres próbny kandydata do zakonu; 9) reperowanie ciągnika lub kombajnu; 10) systematyczne ćwiczenia sportowca; 11) drgania mechaniczne inaczej; 12) jej stolicą Asmara; 13) część miasta; 14) "... w kropeczki", hit zespołu Bayer Full; 15) terenowe biuro nadleśnictwa; 16) zakład przerabiający ziarno na kaszę; 17) pub inaczej; 18) słynna "Notre Dame" w Paryżu; 19) przekąska na wykałaczce; 20) mielące budowle ze skrzydłami; 21) drugie największe miasto Egiptu; 22) Konstanty ... Gałczyński, poeta; 23) pomieszczenie gospodarcze w sklepie; 24) dzieło Homera z Odyseuszem; 25) inaczej kwintal; 26) osobniki z bielactwem; 27) Bolesław I, dawny władca Polski; 28) pomieszczenie z zapasami żywności; 29) czarny diament krócej.

PIONOWO: 2) psychologiczno pedagogiczna dla dzieci; 5) przyrząd do podlewania; 13) basen portowy w stoczni; 14) na kiju do mycia podłogi; 18) prowadzi ciągnik; 19) duchowny odprawiający mszę; 30) ustęp tekstu od nowego wiersza; 31) cudowny napój młodości; 32) maszyna rolnicza na żniwa; 33) nie muszą już pracować; 34) gminni samorządowcy; 35) nerkowiec zachodni inaczej; 36) budynek gospodarski dla krów; 37) samiec dzika; 38) Indianka z plemienia Tupaca Amaru; 39) mała Alicja; 40) inaczej Hippokrene, mityczne źródło; 41) Ryszarda dla bliskich; 42) uniwersalna w doniczce; 43) łamane przez kryptologów; 44) jednostka mocy, W; 45) siódma litera alfabetu greckiego; 46) nie wolny; 47) rzeka w Wągrowcu; 48) klawisz akceptujący w komputerze; 49) chorwackie morze; 50) zalew szkodników w sadzie; 51) tam rolnik trzyma świnie; 52) młode liście buraka ćwikłowego; 53) Picasso, słynny malarz; 54) dawniej wybór króla; 55) zakład uboju zwierząt; 56) czwarta żona cesarza Kaliguli; 57) ... Rock, stolica stanu Arkansas w USA; 58) mała Izabela; 59) gaz musztardowy.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
15

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji
Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 15/13

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 13 otrzymuje Pani Natalia Pawlak. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

eprasa.pl b83c2f36f7

USŁUGI

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

KRYCIE papą, gontem. 667-025-967.

CZYSZCZENIE tapicerki, dywanów. Tel. 692-987-987.

KRYCIE papą, blachą, rynny, gonty. 507-666-654.

ŚWIADECTWA energetyczne. 606-307-123.

NAPRAWY, remonty, malowanie, tapetowanie, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

GŁADŹ, malowanie, kafelkowanie, remonty. 508-241-279.

USŁUGI REMONTOWE: malowanie, kafelkowanie, gładzie, 608-518-496.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

POMOC osobom starszym: sprzątanie, gotowanie, zakupy. Doświadczenie. Tel. 574-708-447.

Usługi tapicerskie. 691-710-449.

ELEKTRYK 662-721-765.

DAM PRACĘ

FRYZJEROWI odstąpię lub podnajmę salon lub stanowisko. Tel. 660-75-73-84.

TAPICEROWI. 607-264-968.

ZWIERZĘTA

WYPROWADZAM psy na terenie Bytomia i okolic. Tel. 797-631-441.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIMY: dom, mieszkanie, kamienicę, udziały w nieruchomościach, z dożywociem lub służebnością, skomplikowany stan prawny, spółdzielcze lokatorskie, zadłużone, z komornikiem i inne. Tel. 518-559-443.

BYTOM. Sprzedam nieruchomość. 664-304-135.

DOM jednorodzinny, dom bliźniak, stan surowy, powiat TG, idealna lokalizacja, sprzedam. Tel. 506-148-559.

MOTORYZACJA

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

RÓŻNE

BESKIDY, wczasy dla małżeństw, z dofinansowaniem do 40%. Możliwość dowozu. 501-642-492.

FINANSE

POŻYCZKA LOMBARDOWA w domu klienta. 32-260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

POŻYCZKA, szybka. Dojazd. 780-116-672.

Twoja firma potrzebuje reklamy?

Zadzwoń **508-659-284**

napisz reklama@zyciebytomskie.pl

GABINET UROLOGICZNY + USG
lek. Jan Wilczek
specjalista urolog
Przyjmuje w środy 15.30-18.00
ul. Podgórna 9
Tel. 32/282-83-38, 601-411-806
REKLAMA

PIT-y ROCZNE od 30 zł!
Przez maila, telefon, skan, w domu Klienta.
603-649-877
REKLAMA

Rozwiedziony, bez nałogów, wierzący katolik, pozna Panią do 45 lat, spokojną domatorkę.
Tel. 781-655-298
REKLAMA

Czy w Twojej rodzinie jest problem z alkoholem?
Przyjdź, pomożemy Ci.
Bytomskie Stowarzyszenie Rodzin Abstynenckich „Odrodzenie".
Zapraszamy codziennie od poniedziałku do niedzieli w godz. 17.00-19.00, ul. Wrocławska 5/13, tel. kont. 32/280 60 00.
REKLAMA

Do 3.600 zł zwrotu z PIT
za niepracującego małżonka lub z małym zarobkiem czy emeryturą
Tel. 603-649-877
REKLAMA

ŚLĄSKIE CENTRUM MEDYCYNY SĄDOWEJ

Śląskie Centrum Medycyny Sądowej w Bytomiu przy ul. Piekarskiej 103
665 100 353
www.scms.com.pl

Oferujemy pełną gamę badań histopatologicznych i cytologicznych:

- Badania immunohistochemiczne.
- Cytologiczne z materiału dostarczonego – cytologia ginekologiczna, materiał z biopsji.
- Cytologiczne z wykonaniem biopsji aspiracyjnej cienkoigłowej pod kontrolą USG.
- Możliwość uzyskania wyniku w dniu badania.
- Pełny zakres badań w dziedzinie medycyny sądowej oraz szeroki zakres opiniowania medyczno-sądowego w sprawach karnych oraz cywilnych.

REKLAMA

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **32/281-44-44**

Policja **997, 112, 32/ 3888-200**

Straż pożarna **998, 32/ 388-76-00**
sekretariat: **32/ 388-76-20**

Dyżurny Straży Miejskiej **986, 32/ 281-18-24** (przez całą dobę)
skargi sms **726-466-100** (tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994** (połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów **32/ 396-97-01**

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/ 396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego **32/ 388-76-15**

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne **32/ 396-71-74** (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

Przygarnij zwierzaka ze schroniska

Te oraz wiele innych zwierząt wciąż czeka na dom w bytomskim schronisku. Jeśli chcesz je poznać to zapraszamy do kontaktu z biurem schroniska.
Czekamy na Was!

Django. Bardzo ciekawski, młody pies. Na spacerze wszystko go interesuje. Dobrze chodzi na smyczy, nie ciągnie. Potrafi „siad" i „podaj łapę". Jest bardzo kontaktowy i chętnie daje się głaskać.

Leon. Żywy przykład tego, że wiek to tylko liczba. Mimo wieku to aktywny i energiczny pies. Dobrze dogaduje się z innymi psami, chętnie wychodzi na spacery i bardzo lubi kontakt z człowiekiem. Stosunek do kotów nieznany.

Simba. Poznajcie kociaka o imieniu Simba. Ten młody kocurek jest gotowy zamieszkać w nowym domu. To typowe kocie dziecko, ma około pół roku. Dobrze dogaduje się z innymi kotami.

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Bytomiu, ul. Łaszczyka 18, tel/fax (32) 395 21 75, e-mail: schroniskobytom@opoczta.pl

ŻYCIE BYTOMSKIE

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ TYGODNIKA ŻYCIE BYTOMSKIE

Zapraszamy!
Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 15/13
e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl,

tel. 508-659-284

ŻYCIE BYTOMSKIE
ul. Powstańców Warszawskich 15/13
41-902 Bytom

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałaś, Marcin Pawlenka, Dariusz Leśnikowski
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284, e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Prenumerata realizowana przez RUCH S.A. Zamówienia na prenumeratę można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801-800-803 lub 22/717-59-59 czynnew godzinach 7.00–18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

eprasa.pl b83c2f36f7

Najważniejsze, że wygrali

BYTOM. RÓŻNICA MIEJSC W TABELI JASNO WSKAZYWAŁA NA FAWORYTA MECZU POLONII ZE STALĄ BRZEG. ALE DO 90. MINUTY GOSPODARZE DRŻELI O WYNIK.

KRZYSZTOF KADIS

Zasłużone gratulacje dla Eryka Mirusa od trenera Adama Burka

Tomasz Nowak

W połowie I połowy sobotniego widowiska przy Olimpijskiej nad ogródkami działkowymi sąsiadującymi ze stadionem uniósł się słup dymu. Pożar gasiły trzy zastępy straży. Mało kto przypuszczał, że równie gorąco będzie na murawie.

Drużyna z Brzegu wiosną odebrała komplet punktów m.in. rezerwom Rakowa, a i z Bytomia jej zawodnicy omal nie wyjechali wesołym autobusem. Dominik Brzozowski – jeden z polonistów na wypożyczeniu w Stali – bronił czujnie, a majstersztykiem było skierowanie na słupek piłki uderzanej przez Filipa Żagla. Skapitulował dopiero na kwadrans przed końcem, i to w sytuacji, w której trudno było wskazać autora gola. Wydawało się, że udział w nim miał Norbert Radkiewicz, ale on sam niespecjalnie się do tego przyznawał. - Nie wiem, jak to tam było. Najważniejsze, że wygraliśmy – mówił krótko. Ostatecznie w protokół wpisano nazwisko brzeskiego obrońcy, Bartłomieja Kulejewskiego.

Choć goście od 62. minuty – po drugiej żółtej kartce dla Iworyjczyka Hervé Amaniego – grali w osłabieniu, zdołali w końcówce wywalczyć rzut karny (faul Łukasza Zejdlera). Temperatura pożaru na działkach udzieliła się wszystkim na Olimpijskiej. Poza Erykiem Mirusem, który z – notabene – olimpijskim spokojem obronił strzał Dominika Bronisławskiego.

Polonia zachowała dwupunktową przewagę nad Rekordem, a w sobotę bronić jej będzie w Gorzowie Wlkp., gdzie zagra ze Stilonem. ■

III liga – 25. kolejka

Polonia Bytom – Stal Brzeg 1:0 (0:0)
1:0 Kulejewski (75. samob.)
Polonia: Mirus – Budzik, Bedronka, Radkiewicz, Zejdler Ż – Siwek (60. Ławrynowicz), Konieczny Ż (46. Gajda), Norkowski – Żagiel (75. Zieliński), Ropski (86. Krzemień), Andrzejczak (60. Wolny)

RADZIONKÓW, SZOMBIERKI

Młodzi dali radę

Już ponad pół roku czekają na ligowe wyjazdowe zwycięstwo piłkarze Szombierek. Z Katowic - po raz drugi w odstępie dwóch tygodni, po 1:5 z Rozwojem - wrócili znów „na tarczy". Bolesne okazało się zwłaszcza pierwsze 20 minut, gdy defensywę „Zielonych" dwukrotnie oszukał dobrze im znany Jacek Jarnot. Okazję do poprawienia humorów oraz - wreszcie! - dorobku punktowego bytomianie mieć będą w najbliższą sobotę (godz. 17), kiedy przy Frycza-Modrzewskiego podejmą outsidera czwartoligowej tabeli, Wartę Zawiercie.

W znacznie lepszych nastrojach wracali do domu z Siewierza gracze „Cidrów". Tamtejsza Przemsza często sprawiała im psikusa w minionych sezonach, a jesienne 7:3 wydawało się raczej wypadkiem przy pracy, niż potwierdzeniem znaczącej wyższości Ruchu. Niepokój w szeregach radzionkowskich mogła wzmagać jeszcze nieobecność najlepszego snajpera IV ligi śląskiej, Bartosza Nawrockiego, leczącego uraz, którego nabawił się tydzień wcześniej w starciu z Victorią Częstochowa. Pod nieobecność „Ziomala" swą szansę wykorzystał 18-nastoletni Szymon Matysek. Jego dwa gole w I połowie - wsparte trafieniem doświadczonego Rafała Otwinowskiego - ustawiły dalszą część meczu. Generalnie radzionkowska młodzież - bo bramki dołożyli jeszcze inni nastolatkowie: Michał Szromek i Szymon Siwy - udźwignęła ciężar odpowiedzialności. Na ile będzie to trwałe zjawisko, już w sobotę o 17.00 pokaże starcie w Radzionkowie ze współliderem tabeli, rezerwami Piasta Gliwice. **LeD**

IV liga śląska – 23. kolejka

Przemsza Siewierz – Ruch Radzionków 1:5 (0:3)
0:1 Matysek (11), 0:2 Otwinowski (20), 0:3 Matysek (26), 0:4 Szromek (54. karny), 0:5 Siwy (72), 1:5 Bartusiak (82)
Ruch: Strzelczyk – Cichecki (78. Trybel), Otwinowski, Fulianty, Ćwielong, - Matysek (71. Brewczyk), Turczyn, Gwiaździński, Siwy, Kowalski (59. Zalewski) - Szromek Ż (82. Szlenk)
Podlesianka Katowice – Szombierki 2:0 (2:0)
1:0 Jarnot (13), 2:0 Jarnot (18)
Szombierki: Dorosławski - Gancarczyk, M. Wiśniewski, Orzeszyna Ż (53. Kamiński), Wylężek (45. Śliwa) - Rusz (70. Stachoń), Moritz, Mazur, Watola, - Wąsik Ż (63. Kołodziejczyk), Okaj (63. Niemiec)

REKLAMA

SZOMBIERKI

Mistrzostwa, puchar i camp

Przeszło siedmiuset młodych dżudoków wzięło udział w VI Międzynarodowych Mistrzostwach Bytomia. Zorganizował je klub UKS Feniks.

BYTOM.PL

Młodzi zawodnicy dali z siebie wszystko

Impreza odbyła się w hali Na Skarpie, a pojawili się na niej sportowcy z Polski, Litwy, Ukrainy, Bułgarii, Słowenii i Czech. Walczono na ośmiu tatami jednocześnie, co było nie do uniknięcia przy tak dużej liczbie uczestników. Gospodarze spisali się bardzo dobrze, o czym świadczy fakt, że wygrali klasyfikację drużynową.

Indywidualnie przedstawiciele UKS Feniks sięgnęli po pięć złotych medali. Zawisły one na szyjach: Dawida Wiśniewskiego (dwa krążki), Błażeja Stasiewicza, Tytusa Szymczuka i Franciszka Kocot-Wachowicza. Do tego doszły trzy srebra, które zgarnęli Natalia Breitkopf, Liliana Chabiera oraz Zofia Baszyńska. Z krążków brązowych cieszyli się Zofia Baszyńska, Bartosz Laksa, Nathan Baczewski, Michalina Gutman, Oliwia Lucik, Alicja Polkiewicz, Iga Ciszczoń, Błażej Szcześniak, Jakub Gacek, Łukasz Miś, Igor Szcześniak, a także Nikodem Królikowski.

Mistrzostwom towarzyszyły Puchar Polski Osób z Niepełnosprawnościami oraz camp prowadzony przez utytułowaną dżudoczkę Katarzynę Kłys. Odbywający się w Bytomiu turniej był pierwszą rundą tegorocznej edycji International Judo League - największej ligi judo w dzieci i młodzieży w Europie. Kolejne turnieje odbędą się w Warszawie, Opolu, Gdańsku, Poznaniu i Wrocławiu. **TON**

eprasa.pl b83c2f36f7

W odwrocie

Bytomski „jedynak" w klasie okręgowej (gr. I), Silesia Miechowice, w miniony weekend spadła z 3. na 6. miejsce, przegrywając u siebie 2:5 ze Startem Sierakowice (gole dla Silesii: Dominik Hoffmann i Jakub Warzycha).

Mistrz jesieni w bytomskiej klasie A, Czarni Sucha Góra, przegrał trzeci mecz z rzędu, tym razem 1:2 z Gwarkiem II Tarnowskie Góry (gol: Marcin Prymka) i ma już 11 punktów straty do lidera z Nakła Śląskiego. Tamtejszy Orzeł w sobotę pokonał na wyjeździe 5:0 Nadzieję Bytom (jest 7. w tabeli). Plasujące się na 9. pozycji Rodło Górniki w niedzielne popołudnie podejmowało Górnik Bobrowniki Śląskie. **LeD**

Na podium

Zawodnicy Bytomskiego Klubu Sportowego „Karate Shinkyokushin" przywieźli dwa medale z międzynarodowego turieju w Kobierzycach. Maksym Nechytailo sięgnął po złoto, wygrywając cztery walki przed czasem. Na drugim stopniu podium – po porażce w finałowej walce decyzją sędziów – wywalczył srebro. **LeD**

Bomba!

Waterpoliści Polonii wciąż otwierają tabelę rozgrywek o mistrzostwo Polski.

W 10. serii gier rozgromili Neptun Łódź 29:6 (4:1,9:2,8:0,8:3), a aż osiem goli w tym spotkaniu zdobył Mateusz Bomba. Mecz decydujący o tytule – z depczącymi im po piętach zawodnikami AZS-u Uniwersytet Warszawski – bytomianie zagrają 6 maja. **LeD**

Przez Bytom do elity

JUŻ OD NAJBLIŻSZEJ SOBOTY PRZEZ TYDZIEŃ FANI HOKEJA W KRAJU EMOCJONOWAĆ SIĘ BĘDĄ WALKĄ NASZEJ REPREZENTACJI (JEJ PARTNEREM JEST FIRMA PETRALANA) W NOTTINGHAM O AWANS DO ELITY.

WWW.BYTOM.PL

Krystian Dziubiński maczał palce we wszystkich trzech golach Biało-Czerwonych na bytomskim lodowisku (gol i dwie asysty)

Ostatnią próbą wybrańców trenera Roberta Kalabera przed wylotem do Anglii był mecz z Węgrami na lodowisku im. Braci Nikodemowiczów. Bytomska hala w piątek (21 kwietnia) pękała w szwach, a widzowie po ponad 2 godzinach wychodzili zadowoleni. Polacy pokonali bratanków znad Dunaju 3:2 (1:1, 1:1, 1:0)! **LeD**

SUWON

Pierwsze skrzypce

Z wielkimi nadziejami poleciały do Suwon w Korei Płd. polskie hokeistki, którym marzył się awans do Dywizji I A. W składzie drużyny trenera Zbigniewa Wróbla było aż osiem polonistek, które grały pierwsze skrzypce.

Już w pierwszym meczu, wygranym przez Polki 2:0 (0:0, 1:0, 1:0) ze Słowenią, świetnie (choć nieskutecznie) grała Wiktoria Dziwok, zaś dwie asysty zaliczyła wychowanka Polonii, Oliwia Tomczok, dziś grająca w Szwajcarii. W starciu z Brytyjkami zwycięstwo 2:1 (0:0, 0:1, 2:0) zapewniły naszym dwie inne bytomianki: Wiktoria Gogoc i Klaudia Chrapek. Ta ostatnia zdobyła aż dwie bramki w potyczce z Kazachstanem 3:2 (1:1, 0:0, 2:1), a trzecią – na 38. sekund przed końcem – dołożyła bytomska kapitan, Karolina Późniewska. Niestety, szanse na awans naszej reprezentacji mocno ograniczone zostały porażką z gospodyniami, Koreankami 0:4 (0:1, 0:2, 0:1). W niedzielę Polki zagrały z Włoszkami, a stawką tego starcia był kolor medali (srebro lub brąz), z jakimi wróciły do kraju. **LeD**

BYTOM

Superliga wciąż nasza!

Tenisiści stołowi Petralany Polonii wystawili na wielką wojnę nerwów swych sympatyków, składając swój ligowy los w ręce innych. Po porażce w Toruniu z Energą Manekinem, o której pisaliśmy przed tygodniem, liczyć musieli na sportową postawę zdegradowanych już pingpongistów z Białegostoku.

W niedzielne (16 kwietnia) popołudnie pilnie nasłuchiwali więc wieści z Podlasia, dokąd na „mecz o życie" udali się torunianie, potrzebujący do utrzymania zwycięstwa za trzy punkty. Wydawało się, że są faworytem. Tymczasem…

- Utrzymaliśmy się! - w głosie menedżera Polonii, Michała Napierały, wyraźnie słychać było oddech ulgi, gdy – jeszcze w trakcie meczu – skontaktował się z „Życiem Bytomskim". Już po dwóch meczach, zakończonych wygranymi Tomasza Lewandowskiego i Patryka Zatówki, wiadomym było, że Energa nie wyprzedzi bytomian w tabeli. Ostatecznie przegrała z Dojlidami 1-3 i… podzieliła ich smutny los.

Menedżer niebiesko-czerwonych może więc zacząć wcielać w życie swój pomysł na drużynę w kolejnym sezonie. - Planuję duże zmiany personalne – tajemniczo zapowiada Napierała. Oczywiście celem numer 1 jest zatrzymanie Patryka Chojnowskiego, który w paryskiej paraolimpiadzie 2024 miałby powalczyć o trzecie złoto, tym razem właśnie pod szyldem Polonii. Jeden z najlepszych zawodników Superligi (z bilansem 22 zwycięstw i 9 porażek przy ligowych stołach) wciąż jednak nie podjął ostatecznej decyzji. „Rozważam pozostanie w Bytomiu, ale też ponowne występy w ligach zagranicznych, może we Francji? Mam też oferty z innych klubów polskich" – przyznał ostatnio Chojnowski w krótkiej wypowiedzi dla służb prasowych Superligi.

- W tych okolicznościach muszę mieć także plan B – mówi menedżer bytomskiego klubu, prowadzący negocjacje zarówno z zawodnikami krajowymi, jak i zagranicznymi. **LeD**

PRZEKAŻ NAM 1,5%
SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT W BYTOMIU

Zwracamy się do Państwa z ogromną prośbą o przekazanie swojego 1,5% podatku na rzecz naszego Stowarzyszenia

Wszystkie wpłaty zostaną przekazane na rzecz bezdomnych kotów i psów znajdujących się w Schronisku

STOWARZYSZENIE POMOCY PORZUCONYM I DRĘCZONYM ZWIERZĘTOM

KRS 0000189925

NUMER RACHUNKU STOWARZYSZENIA BANK SPÓŁDZIELCZY W BYTOMIU

53 8591 0007 0420 0997 5766 0001

REKLAMA

SHARK TOP TEAM
Bytom

Jak trenować to z najlepszymi!

Zapraszamy wszystkich chcących rozpocząć swoją przygodę ze sportami walki do naszego klubu **ul. Składowa 2 w Bytomiu.**

Więcej informacji na naszym facebooku **Shark Top Team Bytom** lub pod numerem tel. **516 806 301**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

REKLAMA

eprasa.pl b83c2f36f7

Łukasz KOHUT: blaski i cienie 4 lat w Parlamencie Europejskim

„NIE WIERZĘ W OLŚNIENIA. WIERZĘ W REALNĄ PRACĘ" – POWIEDZIAŁ KIEDYŚ KAZIMIERZ KUTZ. STARAM SIĘ TRZYMAĆ TEJ ZASADY. OD PRAWIE 4 LAT JESTEM POSŁEM DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO.

Można powiedzieć, że spełniłem swoje marzenie z czasów studiów politologicznych. I pomimo wcześniejszego, małego doświadczenia w zawodowej polityce – udało mi się już w tych 4 latach odcisnąć piętno – tak na pracy samego Parlamentu Europejskiego (ponad 200 wystąpień w Brukseli i w Strasburgu), jak i na „śląskiej sprawie". Ale po kolei.

Komisje i delegacje czyli Kohut pomiędzy Brukselą a Strasburgiem

W Parlamencie pracuję aż w 4 komisjach. Jako „świeżak" chciałem dotknąć jak najwięcej dziedzin życia parlamentarnego. I to się udało. W Komisji Przemysłu ITRE - jako osoba wybrana ze Śląska – od samego początku zajmowałem się Funduszem Sprawiedliwej Transformacji. Jakież było moje zdziwienie, gdy po twardych negocjacjach, gdy na początku kadencji wynegocjowaliśmy jako Komisja ogromne środki dla Polski (w tym największą część dla Śląska) - Premier Morawiecki (ponoć też wybrany ze Śląska) lekką ręką ogromne pieniądze (3,5 mld euro) na Radzie Europejskiej odpuścił.

W ostatnim tygodniu – dzięki także moim staraniom udało się przekonać europosłów z innych krajów, aby surowe dla przemysłu wydobywczego rozporządzenie metanowe – złagodzić i uratować poniekąd śląski sektor wydobywczy do czasu sprawiedliwej transformacji energetycznej. W takich momentach wiem, że warto było iść do polityki.

Druga moja komisja – Kultury i Edukacji to komisja, która pozwala mi robić ciekawe rzeczy tak w Brukseli jak w regionie. W Parlamencie udało się pomóc w utworzeniu Funduszu „Obywatele, Prawa i Wartości" czyli środków, które Komisja Europejska przekazuje bezpośrednio stowarzyszeniom, które walczą o prawa obywateli, prawa kobiet, ale także o dziedzictwo kulturowe Europy. Ten program może być kiedyś dobrym precedensem do dalszej decentralizacji funduszy europejskich, ale o tym później. No i walka aby śląskie i zagłębiowskie miasta w organizmie Metropolii zostały w 2029 Europejską Stolicą Kultury.

To właśnie z tej komisji – zaczerpnąłem ten pomysł.

Moja kolejna komisja – Praw Obywatelskich, to najbardziej polityczna komisja w PE. Pozwala mi ona często zabierać głos w sesjach plenarnych, pewnie pamiętacie państwo „prezent", który wręczyłem Premierowi Morawieckiemu w Strasburgu. W tej Komisji jestem głównym sprawozdawcą przystąpienia całej Unii do Konwencji Stambulskiej – zwalczającej przemoc domową. Prawdopodobnie to stanie się jeszcze w tym roku – i to będzie coś, czego nie mógłbym sobie wymarzyć na początku kadencji – ale ciężka praca i trochę szczęścia w postaci szwedzkiej prezydencji i sprawa jest bardzo realna.

Ostatnia komisja, to Komisja ds. Pegasusa – komisja śledcza, która bada przypadki inwigilacji nielegalnym oprogramowaniem w wielu państwach członkowskich. Warto śledzić obrady tej komisji – wkrótce opublikujemy końcowy raport.

Dodatkowo pewnie mało kto wie, ale jako były emigrant do Norwegii – zajmuję się w Brukseli właśnie Norwegią i wszystkimi kontaktami na linii UE – Norwegia.

Praca w regionie czyli od Częstochowy po Cieszyn

Weekend to jest moja absolutnie ulubiona część tygodnia. Nie spędzam go jednak w domu. Spędzam go na targach, ulicach, wydarzeniach kulturalnych, sportowych, historycznych – pracy w regionie i spotkaniach z ludźmi. Przejechałem województwo śląskie wzdłuż i wszerz i staram się regularnie odwiedzać wszelkie części Śląska, Zagłębia i Jury. Jeżeli, ktoś nie wierzy – zapraszam na mojego Facebooka, Instagrama czy Twittera. Staram się także w miarę możliwości bywać na posiedzeniach polskiego Sejmu – bo wiele spraw właśnie tam się załatwia, a ja jako Europoseł mam dostęp do polskiego Parlamentu.

Śląska sprawa czyli jadymy durś

Tak się pięknie potoczył mój polityczny los, że sprawa, na której od wielu lat zależało mi najbardziej – walka o język i tożsamość śląską – została moim znakiem firmowym i najważniejszym zadaniem. Na pewno pomogła mi debata na ten temat w Brukseli – pierwsze wystąpienie w języku śląskim i konsternacja polskich tłumaczy, którzy nie potrafili przetłumaczyć kilku prostych zdań po śląsku. I tak udowodniłem, że śląski to jest język, a nie gwara i zrobiłem prawdziwy „butel" w Brukseli. No i Spis Powszechny, Ślonsko Sztama, walka o śląską kulturę – tak w regionie, jak i w Brukseli. Udało się już dla śląskiej sprawy znaleźć mocnych sojuszników – w tej dziedzinie planów mam co niemiara i łatwo się nie poddam.

Cienie

Oczywiście życie Europosła to nie tylko blaski. Nie narzekam, robię o czym marzyłem, sam sobie narzuciłem to tempo, z którego jestem znany. Ale w ciągu tych 4 lat wiele złego się wydarzyło – tak w życiu osobistym, jak i po prostu w tym czasie na świecie. Widziałem na żywo Brexit i płaczących Brytyjczyków występujących z Unii, nigdy nie życzę tego Polsce. Widziałem pandemię, pozamykane granice, pomagałem na tyle ile umiałem pracownikom transgranicznym i zorganizowałem „pogotowie zakupowe" dla seniorów. Wojna też zmieniła wiele. Unia musiała szybko reagować i na tyle ile pozwalają jej traktaty pomaga dzielnie broniącej się Ukrainie. Widziałem też niestety śmierć mojej kochanej Mamy – Grażyny Kohut, która zmarła we wrześniu 2021 roku na rzadką chorobę. Kobieta jak dzwon była i nagle jej nie ma. Życia osobistego jak Europoseł nie uświadczysz. Może kiedyś lepiej zrozumiem co się stało – na razie nie pogodziłem się z tą śmiercią mojej największej orędowniczki. Może kiedyś się z tym oswoję…

Plany na przyszłość

Chciałbym dalej pracować w Parlamencie Europejskim. Chciałbym, aby pieniądze europejskie nareszcie trafiły do Polski, chciałbym, aby rząd (najlepiej nowy już jesienią) w końcu się z Brukselą porozumiał, bo ta wojna z UE nie prowadzi do niczego dobrego. Wtedy spłynie do województwa śląskiego ponad 5 mld euro. Wtedy powstaną także nowe miejsca pracy, tak bardzo potrzebne. Śląsk i śląskie mają ogromny potencjał. Wtedy Katowice będą Europejskim Miastem Nauki wbrew wszystkim, a cała Metropolia (w tym Bytom) – mam nadzieję – Europejską Stolicą Kultury w 2029 roku. Chciałbym, aby coraz więcej funduszy europejskich trafiało bezpośrednio do regionów – to jest możliwe. Chciałbym także dalej „kludzić" śląską sprawę – doprowadzić do uznania Ślązaków za mniejszość etniczną i zalegalizowanie śląskiego za język. Nic groźnego, a dla wielu z nas – ważnego. I chciałbym dalej pokazywać Śląsk w Europie - jako piękny, wielokulturowy region. No i gwarantuję – utrzymanie Polski w Unii Europejskiej. Tak wiele pokoleń obywateli Polski o to walczyło, nie można zmarnować tego wysiłku. ■

S&D

Parlament Europejski
S&D
Biuro w Rybniku:
plac Wolności 19
44-200 Rybnik
Ślōnsko Ambasada:
ul. Św. Anny 17/1
40-423 Katowice
www.lukaszkohut.pl

eprasa.pl b83c2f36f7